Cena numeru zł. 3

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI) | SOBOTA, 28 PAŹDZIERNIKA 1950 ROKU | 297

Zwycięskie meldunki hutników

Robotnicy ciężkiego przemysłu wykonują z nadwyżką *Zobowiązania Październikowe*

WARSZAWA (PAP). — Klasa robotnicza całego kraju w głębokim przekonaniu, że swą codzienną pracą buduje trwałe podstawy swej szczęśliwej przyszłości, że każdym zwiększeniem osiągnięć produkcyjnych umacnia pokój — realizuje z wielkim entuzjazmem zobowiązania podjęte dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji i II Światowego Kongresu Pokoju.

O szczególnie wielkich sukcesach produkcyjnych meldują dziś robotnicy ciężkiego przemysłu. Załogi hut śląskich: **„POKÓJ"**, **„FLORIAN"**, **„KOŚCIUSZKO"**, **„FERRUM"** wyprodukowały ponad plan tysiące ton stali. Robotnicy tylko jednego z działów Zakładów **im. STALINA** w Poznaniu wykonali zobowiązanie wartości blisko 2 milionów złotych. Załoga **„PAFAWAGU"** pomyślnie realizuje zobowiązania wartości 79 milionów 150 tys. zł. oraz zobowiązania przyspieszenia obiegu środków obrotowych na sumę 250 milionów złotych, załoga **WROCŁAWSKIEJ FABRYKI WODOMIERZY** natychmiast po wykonaniu planu rocznego masowo podejmuje nowe dodatkowe postanowienia produkcyjne.

Wśród hutników, którzy stosując metody radzieckich towarzyszy uzyskują rekordowe osiągnięcia, przodują bohaterska załoga huty „Pokój", która zainicjowała Czyn Październikowy. Podjęte w dniu 5 bm. zobowiązanie wytworzenia 500 ton ponadplanowej produkcji załoga wykonała na 14 dni przed terminem, wytwarzając 561 ton stali. Załoga huty „Florian", która postanowiła wyprodukować 800 ton wyrobów walcowanych zameldowała dnia 25 bm. o wytworzeniu 1043 ton wyrobów. Po 200 proc. normy uzyskują robotnicy tej huty: Ludwik Dudzik i Walter Irek. W tej samej hucie załoga wielkich pieców przysporzyła już gospodarce narodowej 840 ton surówki ponad plan.

Ogromną sumę 36 milionów złotych wygospodarowali robotnicy jednego tylko z działów huty „Kościuszko". M. in. załoga dała jako ponadplanową produkcję 400 ton wyrobów. Przodownik wielkich pieców tej huty Walenty Zieleniec oświadczył:

„Wytężymy wszystkie swe siły, damy jeszcze więcej surówki, godnie uczcimy 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej, która przyniosła narodowi polskiemu wolność i niepodległość".

Załoga huty „Ferrum" melduje o wykonaniu zobowiązań w 80 proc.

W Zakładach im. Stalina załoga zameldowała o wykonaniu Czynu wartości 1.929.665 zł. Szczególnie sumienną i wydajną pracą oraz twórczym zapałem przy wykonaniu zobowiązań wyróżnili się robotnicy: **Słomowicz, Stasiński, Różański, Wolski, Bartczak, Kaczmarek i Szypura.** Również i w innych działach Zakładów im. Stalina robotnicy uzyskują poważne sukcesy przy realizacji zobowiązań.

We Wrocławskiej Fabryce Wodomierzy natychmiast po wykonaniu rocznego planu produkcyjnego załoga podjęła zobowiązanie wykonania dodatkowo 21 proc. planu rocznego tak pod względem wartości, jak i asortymentów. Zobowiązania poszczególnych działów fabryki podejmowane były w atmosferze wielkiego entuzjazmu.

Radziecki Komitet Obrońców Pokoju

przesyła braterskie pozdrowienia polskim bojownikom o pokój

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na depeszę powitalną Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju, przesłaną do Prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju, która odbyła się niedawno w Moskwie, przewodniczący PKOP, prof. Jan Dembowski otrzymał telegram następującej treści:

„Z polecenia Prezydium II Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju Związku Radzieckiego serdecznie dziękujemy Wam i w Waszej osobie wszystkim polskim obrońcom pokoju, za braterskie pozdrowienia, przesłane obrońcom pokoju naszego kraju. Jesteśmy przekonani, że naród polski wraz ze wszystkimi narodami miłującymi wolność będzie nadal wysoko dzierżyć sztandar walki o pokój, nieustannie demaskować przestępcze plany agresorów imperialistycznych.

Niech rośnie i umacnia się przyjaźń naszych narodów. Życzymy Wam wielkich sukcesów w Waszej szlachetnej pracy nad zabezpieczeniem pokoju w całym świecie".

Depeszę podpisał: przewodniczący Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju — **Mikołaj Tichonow.**

2100 delegatów reprezentować będzie ludzkość

na II Światowym Kongresie Pokoju

LONDYN (PAP). — W Londynie odbyła się konferencja prasowa, na której Yvor Montagu w imieniu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju oraz John Sandys w imieniu Angielskiego Komitetu Obrońców Pokoju poinformowali zebranych o przebiegu przygotowań do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Sheffield.

Montagu oświadczył, że na Kongresie obecnych będzie przypuszczalnie około 2100 delegatów, w tym 350 wybitnych działaczy, do których wysłano imienne zaproszenia. Do największych delegacji należeć będą angielska i francuska — 250-osobowe oraz delegacja włoska, która prawdopodobnie będzie jeszcze liczniejsza.

ZSRR wysyła 65 delegatów, Chiny — 30, Niemcy wschodnie i zachodnie — 75.

Koszty odbycia Kongresu wyniosą około 40 tysięcy funtów szterlingów, które zostały zebrane przez organizacje obrońców pokoju na całym świecie.

Przemówienia delegatów będą jednocześnie tłumaczone na 6 języków — angielski, francuski, rosyjski, włoski, hiszpański i niemiecki. Na Kongresie będzie zatrudnionych 150 tłumaczy. Przekładu przemówień na język chiński nie udało się zapewnić ze względów technicznych, jednakże w języku chińskim wypisane będzie hasło na transparencie, zdobiącym główną salę obrad.

Codziennie wydawane będą w trzech językach — angielskim, francuskim i rosyjskim — biuletyny o przebiegu obrad Kongresu.

* * *

PRAGA (PAP). — Zebrało się tu Prezydium Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w celu omówienia przygotowań do II Kongresu Światowego, który odbędzie się w Sheffield. Na pierwszym posiedzeniu w czwartek rano obecni byli **Gulajew, Fadiejew, Korniejczuk** oraz **Ilia Erenburg (ZSRR), Jean Laffitte, Louis Saillant, Casanova, Yves Farge i Max Stern** (Francja), **Ivor Montagu, Crowther i Ralph Bond** (W. Brytania), **Lin Ning-i** (Chiny), **Elisabeth Moose** (USA), **Emilio Sereni** (Włochy), **Anna Seghers** (Niem. Rep. Dem.) i **Hodinova Spurna** (Czechosłowacja). Światową Federację Młodzieży Demokratycznej reprezentował **Iwan Baszow.** Byli również obecni członkowie sekretariatu Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju Chaitron, Guyot i Allemand.

CHIŃSKA ARMIA LUDOWA

przystąpiła do wyzwalania Tybetu

PEKIN (PAP). — Jak donosi korespondent Agencji Nowych Chin z Czunczinu, południowo - zachodnie Biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii polowej wydał wspólną dyrektywę o politycznej mobilizacji formacji Chińskiej Armii Ludowo - Wyzwoleńczej, które otrzymały **rozkaz natarcia na Tybet, aby wyzwolić 3 miliony mieszkańców Tybetu spod jarzma imperialistycznego i wzmocnić obronę zachodnich granic Chin.**

Witając oddziały Armii Ludowo-Wyzwoleńczej nacierające na Tybet, południowo-zachodnie Biuro KC Komunistycznej Partii Chin, dowództwo południowo-zachodniego okręgu wojennego oraz sztab drugiej armii polowej wskazują, że **przed oddziałami Armii Ludowo-Wyzwoleńczej stoi chlubne zadanie — wyzwolenie ludności Tybetu, ostateczne zjednoczenie całych Chin, obrona i utworzenie okręgów pogranicznych kraju, niedopuszczenie do tego, aby imperialiści zagarnęli chociażby skrawek terytorium chińskiego.**

Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów, członków Partii Komunistycznej znajdujących się w oddziałach nacierającej armii, do wykonania swego zadania z najwyższym oddaniem sprawie rewolucji, do uświadomienia sobie w całej pełni ogromnego znaczenia politycznego tego zadania i przeprowadzenia ideologicznej i organizacyjnej pracy przygotowawczej, do wykazania w całej pełni właściwego armii, tradycyjnego bohaterstwa i zdecydowania, do przezwyciężania trudności i otoczenia żołnierzy braterską miłością. Dyrektywa wzywa żołnierzy i oficerów do ścisłego zjednoczenia się z ludnością Tybetu i realizowania sprawiedliwej i uczciwej polityki wobec mniejszości narodowych, zgodnej z wytycznymi ogólnego programu, do ścisłego przestrzegania dyscypliny, do prowadzenia pracy propagandowej, poznania języka ludności miejscowej i udzielania jej pomocy w przezwyciężaniu trudności.

Dyrektywa stwierdza dalej, że budowa nowego Tybetu jest ważnym zadaniem, wymagającym długiego czasu i **że żołnierze i oficerowie powinni odpowiednio się do tego przygotować. Powinni oni oszczędzać rezerwy ludzkie i materiały w czasie ofensywy, dokładać wszelkich starań w kierunku zapewnienia finansowego, gospodarczego i kulturalnego rozwoju Tybetu, gdy tylko zakończone zostaną działania wojenne.**

W zakończeniu dyrektywa raz jeszcze podkreśla doniosłość ścisłej współpracy żołnierzy i oficerów armii z ludnością Tybetu w budowie demokratycznego i kwitnącego nowego Tybetu, aby „kwiaty wolności, szczęścia i cywilizacji mogły zakwitnąć we wszystkich pogranicznych okręgach ojczyzny".

Historia walki WKP(b)

uczy nas przezwyciężać oportunizm i socjaldemokratyzm

Przemówienie przewodniczącego SED – Wilhelma Piecka na inauguracji roku szkolnego w Wyższej Szkole Partyjnej im. Karola Marksa

BERLIN (PAP). — Przewodniczący Socjalistycznej Partii Jedności Niemiec (SED) **Wilhelm PIECK** wygłosił przemówienie na uroczystym posiedzeniu, zorganizowanym z okazji otwarcia roku szkolnego w Wyższej Szkole Partyjnej im. Karola Marksa. Na posiedzeniu obecni byli członkowie Biura Politycznego SED: **F. Oelssner, Herman Matern** oraz liczni członkowie Komitetu Centralnego SED.

Słuchacze szkoły zgotowali burzliwą owację na cześć Wilhelma Piecka i członków Biura Politycznego, którzy zostali wybrani do prezydium. Wśród gorących oklasków do prezydium honorowego został wybrany **Józef Stalin.**

W przemówieniu swym Wilhelm Pieck podkreślił ogromne wysiłki, uczynione przez partię dla osiągnięcia zwycięstwa w wyborach 15 października. **Znaczenie tego zwycięstwa** — powiedział Pieck — **polega na umocnieniu antyfaszystowskiego, demokratycznego ustroju, dzięki któremu staje się możliwy dalszy demokratyczny rozwój Republiki.**

Wilhelm Pieck podkreślił ogromne znaczenie pogłębiania nauki marksizmu-leninizmu i znajomości historii WKP(b), jako źródła doświadczeń i historii bratniej partii, cennych dla partii SED. **Studiując dzieła Józefa Stalina i historię walki Partii Bolszewickiej** — kontynuował Pieck — **członkowie naszej partii uczą się przezwyciężać socjaldemokratyzm i oportunizm i umożliwiają przekształcenie SED w partię nowego typu.**

Wilhelm Pieck podkreślił wzrost niebezpieczeństwa wojny, co nakłada w pierwszym rzędzie na komunistów Niemiec Zachodnich obowiązek zorganizowania wielkiej akcji w kierunku mobilizacji mas do walki o pokój i zjednoczenie Niemiec. **Praska narada ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw** — oświadczył Pieck — **potwierdziła raz jeszcze, że Związek Radziecki jest najlepszym przyjacielem narodu niemieckiego.**

Wojewódzka organizacja Związku Młodzieży Polskiej

stanie się bojowym pomocnikiem naszej Partii

Z obrad Plenum Wojewódzkiej Organizacji ZMP

W tych dniach obradowało w Łodzi **Plenum Woj. Zarz. ZMP.** Tematem obrad, w których wzięli udział **tow. Władysław Matwin, przew. Zarządu Głównego ZMP i tow. Leon Stasiak — I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR** — była sprawa **realizacji uchwał Plenum Rady Naczelnej przez Wojewódzką Organizację ZMP.**

Obszerny referat, analizujący pracę organizacji za okres trzech miesięcy, które minęły od czasu Plenum Rady Naczelnej, wygłosił przewodniczący Woj. Zarządu ZMP — **tow. Michałkiewicz.** Stwierdził on, że organizacja wojewódzka ZMP ma w swym dorobku **niewątpliwe osiągnięcia. Wzrosła aktywność zarządu ZMP, nastąpiło ściślejsze powiązanie z terenem. Wiele organizacji terenowych zostało wzmocnionych.** Osiągnięcia te uzyskano przeważnie na odcinku miejskim, robotniczym. Natomiast **mało zdziałano na odcinku wiejskim,** w spółdzielniach produkcyjnych, PGR-ach itd. Jeśli chodzi o pracę aktywu młodzieżowego na wsi, ograniczała się ona jeszcze często do kierowania administracyjnego.

Osiągnięcia i braki organizacji wojewódzkiej ZMP omówiono wyczerpująco podczas dyskusji, wskazując, jak uchwały Rady Naczelnej były przenoszone w teren i jak są realizowane.

Dzięki wprowadzaniu tych uchwał w życie organizacja ZMP rozwinęła się, chociaż trzeba przyznać, że jeszcze nie na wszystkich odcinkach. Rozwój ten odbywał się na ogół równolegle z pogłębieniem i wzrostem uświadomienia członków organizacji. **Coraz więcej młodzieży bierze udział we współzawodnictwie, coraz więcej powstaje brygad szturmowych i brygad lekkiej kawalerii, coraz bardziej potężnieje udział młodzieży w realizacji zadań Planu 6-letniego.**

Aktywiści ZMP nie ograniczają się do tego i znajdują coraz to nowe formy pracy. Coraz bardziej uaktywniają się szeregi zetempowskie.

Dobre, nowe formy pracy wprowadziła np. organiz. ZMP w Piotrkowie. **Zarząd Miejski tej organizacji zorganizował grupy agitatorów, propagandystów, które z hasłem „Młodzież frontem do Planu 6-letniego" prowadzą doskonale polityczną robotę,** mobilizując młodzież do pracy, do wzmagania wysiłków w produkcji, do ciągłego podnoszenia kwalifikacji zawodowych i poziomu ideologicznego.

Dyskusja, wydobywając wiele osiągnięć, wykazała i szereg braków w pracy, wykazała, że organizacja ZMP zbyt mało uwagi przykładała do toczącej się walki klasowej, zbyt mało szczególnie i zbyt słabo zwalczając działalność kułactwa. Wiele organizacji ZMP nie potrafi jeszcze dostatecznie demaskować bogaczy wiejskich, którzy w akcji skupu zboża nie tylko, że sami nie oddawali zboża, lecz jeszcze częstokroć usiłowali swą wrogą propagandą oddziaływać na chłopów mało i średniorolnych.

Dyskusja wykazała również, że niedostatecznie zajęto się **szkoleniem ideologicznym członków ZMP.**

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)



Fragment sali obrad z Plenum Woj. Zarzadu ZMP.

Ambasador Jasiński wyjechał do Moskwy

WARSZAWA (PAP). — Ambasador RP w Moskwie dr Kazimierz Jasiński opuścił dnia 26 bm. Warszawę, udając się do Moskwy, żegnany przez przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Na dworcu obecny był również ambasador ZSRR — Wiktor Lebiediew.

Towarzysz Thorez wraca do zdrowia

GENEWA (PAP). — Ogłoszony w „L'Humanite" komunikat stwierdza, że w stanie zdrowia Maurice Thoreza nastąpiła dalsza poprawa.

Uporczywe walki w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony 25 bm. komunikat dowództwa naczelnego Armii Ludowej Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej stwierdza, że na wszystkich odcinkach frontu oddziały Armii Ludowej toczyły walki obronne z nacierającymi wojskami amerykańskimi i południowo - koreańskimi.

Na północ i na północny - wschód od Phenjanu oddziały Armii Ludowej pod naporem przeważających sił nieprzyjacielskich, wspieranych przez lotnictwo, wycofały się na nowe pozycje obronne.

Na wybrzeżu wschodnim oddziały Armii Ludowej prowadzą walki obronne z nacierającym nieprzyjacielem na północ od Hamhyng oraz na północ i północny wschód od Bugtheng.

Walczymy z marnotrawstwem

Palacze z ZPB im. Marchlewskiego przystępują do współzawodnictwa na cześć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej

Coraz większa liczba palaczy kotłowych przystępuje do październikowego współzawodnictwa oszczędnościowego, podjętego przez tow. Chajta z Zakładów Przemysłu Wełnianego im. Wiosny Ludów. Między innymi na jego wezwanie odpowiedzieli już także palacze z Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego tow. tow.: Ochęcki, Brandta i Wojtczak.

Palacze ci przystępując do współzawodnictwa, wskazują na poważne **możliwości zaoszczędzania paliwa dzięki umiejętnej pracy samych palaczy oraz wysuwają pod adresem kierownictwa zakładów żądanie przeprowadzenia kontroli wszystkich przewodów parowych i naprawienia ich tak, aby para nie uchodziła żadnymi szczelinami.**

— „Palacz, pragnący zaoszczędzić pewne ilości węgla — oświadcza tow. Ochęcki — musi przede wszystkim rzetelnie i sumiennie wypełniać swe obowiązki. A tymczasem nieraz się zdarza u nas, że palacz kładzie do pieca od razu dużo węgla, aby mieć czas na pogawędkę. Wskutek tego węgiel nie spala się całkowicie i powstaje dużo żużla. Trzeba położyć kres temu marnotrawstwu. Najważniejszym obowiązkiem palacza jest jak najumiejętniejsze wykorzystanie paliwa.

To samo stwierdza również palacz tow. Czarnecki.

ZMP-owiec **Bronisław Brandta** jest pomocnikiem palacza.

— Gdy tylko dowiedziałem się o zastosowaniu nowych metod pracy przez tow. Chajta — mówi — natychmiast przeprowadziłem z palaczem, tow. Wojtczakiem rozmowę na temat racjonalnego spalania węgla. Zaraz też przystąpiliśmy do współzawodnictwa oszczędnościowego. Stosując nowe metody pracy zaoszczędziliśmy w pierwszym dniu 200 kg węgla. Ten rezultat dodaje nam bodźca do dalszej walki o racjonalne zużywanie paliwa. W naszych zakładach jest przecież kilka kotłowni, wspólnie więc z pozostałymi palaczami potrafimy zaoszczędzić wiele ton węgla".

— „Przystępując do współzawodnictwa — oświadcza tow. Wojtczak — winniśmy pamiętać, że palacz musi przede wszystkim pilnować, aby węgiel stale palił się równomiernie. Nie będzie wtedy tyle czarnego dymu z kominów.

Należy również często wybierać szlakę i doprowadzać wodę do kotła, i nie studzić rusztów. To są podstawowe warunki dobrego spalania, które wskazał nam tow. Chajt".

Na naradzie palaczy i kierownictwa ruchu, odbytej w ZPB im. Marchlewskiego, stwierdzono, że w zakładach tych istnieją wielkie możliwości zaoszczędzania paliwa. Wstępne obliczenia wskazują, że zakłady będą mogły zaoszczędzić około 5 proc. dotychczas spalonego węgla, a to wyniesie już kilka ton węgla dziennie.

* * *

Dzięki inicjatywie tow. Chajta, troska o oszczędną gospodarkę paliwem ogarnia coraz rozleglejszy krąg palaczy kotłowych. Wciąż napływają nowe zgłoszenia do tego szlachetnego współzawodnictwa, które przyniesie naszym zakładom pracy olbrzymie oszczędności.

W walce o racjonalną gospodarkę paliwem winny wziąć żywszy niż dotąd udział nasze organizacje partyjne, rady zakładowe oraz dyrekcje, upowszechniając i pomagając wprowadzić w życie swoich zakładów pracy doniosłą inicjatywę tow. Chajta.

Fala strajków w Grecji

SOFIA (PAP). — Według wiadomości z Aten, **wybuchły tam strajki pracowników państwowych w szeregu instytucji.** Strajkuje personel ubezpieczalni społecznych, kas zapomogowych, biur pośrednictwa pracy, jak również robotnicy i urzędnicy fabryki samolotów. Strajk został poparty przez personel tytoniowej fabryki „Margaritisa". **Podłożem strajku jest ostatnie obcięcie płac zarobkowych.**

Wielka Rewolucja Październikowa a Polska

Wolność Polski jest niemożliwa bez wolności Rosji — pisał w 1907 roku Włodzimierz Iljicz Lenin. W dziesięć lat później, w marcu 1917 roku, Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich wydała na wniosek bolszewików **„ORĘDZIE DO NARODU POLSKIEGO"**, w którym uznawała prawo Polski do całkowitego, niepodległego bytu.

„Carat, który w ciągu półtora wieku dławił zarówno naród polski jak i rosyjski, został obalony wspólnymi siłami proletariatu i wojska. Zawiadamiając naród polski o tym zwycięstwie wolności nad wszechrosyjskim żandarmem, **Piotrogrodzka Rada Delegatów Robotniczych i Żołnierskich oświadcza, że demokracja w Rosji stoi na stanowisku uznania samookreślenia politycznego narodów i oznajmia, że Polska ma prawo do całkowitej niepodległości pod względem państwowo - międzynarodowym. Przesyłamy Narodowi Polskiemu swe braterskie pozdrowienia i życzymy Mu powodzenia w oczekującej Go walce o wprowadzenie w niepodległej Polsce demokratycznego, republikańskiego ustroju".**

W ten sposób — w przeddzień rewolucji socjalistycznej — rosyjska klasa robotnicza kładła fundamenty pod wyzwolenie Polski; w ten sposób Partia Bolszewicka realizowała konsekwentnie swój program narodowy, opracowany przez wielkich wodzów światowego proletariatu, **Lenina i Stalina.**

* * *

Aby zrozumieć jeszcze lepiej, jeszcze pełniej, czym dla nas była Rewolucja Październikowa — uprzytomnijmy sobie, jak wyglądała wówczas sprawa niepodległości Polski na arenie międzynarodowej, jaką drogę wybrała polska burżuazja, maskująca swe klasowe interesy frazesem — piłsudczykowskiego „socjalizmu".

Mocarstwa centralne — cesarskie Niemcy i Austro - Węgry — nie zamierzały zrezygnować z zaboru ziem polskich. Proklamowanie „Królestwa Polskiego" w 1916 roku nie było niczym innym, jak manewrem politycznym, manewrem, który — z jednej strony — miał zasiać złudne nadzieje w społeczeństwie polskim, z drugiej strony — miał zalegalizować pobór rekruta z ziem polskich. „Przyszła" Polska — której ani granic ani uprawnień umowa dwóch kajzerów nie określała — zjednoczona pod berłem Habsburgów, miała być urzeczywistnieniem pruskich, imperialistycznych planów „Drang nach Osten".

Plany te, przekreślające raz na zawsze niepodległość Polski, znajdują pełne poparcie w obozie prawicowo - socjalistycznym. Piłsudski związał się z Niemcami i Austro - Węgrami. Daszyński w październiku 1916 r. mówi: „program nasz jak bluszcz owija się około tronu Habsburgów". Jodko-Narkiewicz wytycza granice „niepodległej" Polski, pozostawiając mocarstwom centralnym Poznańskie, Pomorze, Gdańsk, Śląsk, Galicję.

Piłsudczyzna, pieszcząc obłudnie frazesy „niepodległości" i „lewicowości", broni interesów burżuazji, bez wahań idzie na służbę imperializmu pruskiego i austriackiego, bez wahań sprzedaje prawa narodu polskiego do wolności za cenę klasowych interesów polskich kapitalistów i obszarników.

Nie mógł się również naród polski spodziewać wolności od caratu ani później, po jego obaleniu, od burżuazyjnego Rządu Tymczasowego, który dążył do zachowania Polski w orbicie wpływów imperializmu rosyjskiego. Mocarstwa zachodnie — Anglia i Francja jeszcze w marcu 1917 roku oświadczyły zgodnie, że uznają „całkowitą swobodę Rosji w sprawie określenia jej granic zachodnich".

Sytuacja była więc jasna: **ani zwycięstwo mocarstw centralnych, ani zwycięstwo koalicji, w skład której wchodziła Rosja carska, nie dałyby Polsce niepodległości. Jedynym sprzymierzeńcem narodu polskiego był rewolucyjny proletariat rosyjski, jedyną przesłanką odzyskania przez Polskę niepodległości było zwycięstwo proletariackiej rewolucji w Rosji.**

Po tej, jedynie słusznej drodze, prowadziła polskie masy SDKPiL, rewolucyjna i internacjonalistyczna partia proletariatu polskiego. Tylko SDKPiL zwalczała iluzje, że można od zaborców uzyskać ustępstwa na drodze pokojowej, tylko ona głosiła hasła bezkompromisowej walki z caratem, walki prowadzonej przez proletariat polski wspólnie z proletariatem rosyjskim.

Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa — zwyciężyła. Rosyjskie masy robotnicze, żołnierskie i chłopskie, wyzwalające siebie spod jarzma kapitalistycznego, wyzwalały również narody gnębione przez carską Rosję. Wyciągała ona pomocną dłoń również do narodu polskiego, pomagając mu zrzucić kajdany przeszło wiekowej niewoli. Już pierwszy akt młodej władzy radzieckiej — **DEKRET O POKOJU** zatwierdzony 8 listopada 1917 r. przez II Zjazd Rad — głosił, że **każdy naród uprawniony jest do decydowania o swym losie**, a jego rozwinięcie — **„DEKLARACJA PRAW NARODÓW ROSJI"** opublikowana 15 listopada, wyraźnie określała kierunek polityki państwa radzieckiego w kwestii narodowej. **Rewolucja Październikowa** bezpowrotnie zerwała z carską polityką ekspansji i ucisku, **przyniosła Polsce wolność i niezależność, ofiarowała narodowi polskiemu serdeczną i braterską współpracę.**

Rząd radziecki nawet w ciężkich dla niego chwilach, w czasie pertraktacji z imperialistami niemieckimi nie zapomniał o Polsce. W Brześciu wystąpił w obronie podstawowych interesów narodu polskiego, stwierdzając:

„Dawne granice byłego cesarstwa rosyjskiego, granice wytworzone przez przemoc i zbrodnię wobec narodów, a w szczególności wobec narodu polskiego, obalone zostały wraz z caratem".

Zapewniając w ten sposób Polsce prawo do samookreślenia, rząd radziecki miał jednak na myśli nie tylko ziemię dawnego zaboru rosyjskiego. Broniąc podstawowych interesów narodu polskiego, żądał, by wojska niemieckie i austriackie wycofały się z Polski, by cały naród mógł decydować o swoim losie i umożliwił odczytanie podczas brzeskich pertraktacji pokojowych deklaracji SDKPiL, która w imieniu klasy robotniczej Królestwa Polskiego domagała się, aby cały naród polski swobodnie mógł wyrazić swą wolę.

Podczas, gdy radzieckie państwo robotników i chłopów na każdym kroku akcentowało swą przyjaźń dla narodu polskiego, podczas gdy wielcy przywódcy Związku Radzieckiego — Lenin i Stalin konsekwentnie realizowali politykę równości i suwerenności narodów, imperialistyczna burżuazja polska, która przy pomocy prawicowych przywódców PPS doszła do władzy, wbrew najżywotniejszym interesom narodu polskiego, wykopała przepaść między Państwem Polskim i Związkiem Radzieckim. Na wielkoduszne akty rządu radzieckiego, zabezpieczające nam wolność i niepodległość, odpowiedziała wojną, wyprawą kijowską i zagarnięciem ziem Zachodniej Ukrainy oraz Zachodniej Białorusi.

* * *

Antynarodową i antyradziecką politykę prowadziła burżuazja polska i zaprzedane jej prawicowe kierownictwo PPS przez cały okres międzywojenny. Kolejno ofiarowywała swe usługi imperializmowi francuskiemu, angielskiemu, a w końcu zawarła zbrodniczy sojusz ze śmiertelnym wrogiem narodu polskiego — z faszyzmem niemieckim.

Lecz Związek Radziecki i jego wielki Wódz, Józef Stalin, nigdy nie utożsamiali narodu polskiego z antynarodową kliką burżuazyjną. Niejednokrotnie proponował Związek Radziecki Polsce, by przystąpiła do systemu bezpieczeństwa zbiorowego, który mógł uratować nasz kraj przed straszliwą wojną, klęską i tragicznymi latami okupacji. Na próżno, **szlachetne, świadczące o niezachwianej przyjaźni ZSRR do narodu polskiego, propozycje, były odrzucane. Zdradziecka burżuazja, sprzymierzona z międzynarodowym faszyzmem, wolała naród polski wydać na pastwę hitlerowskich morderców, niż przyjąć propozycje radzieckie. Za najlepszymi synami narodu polskiego — komunistami, zamykały się bramy więzień. Starano się ze wszystkich sił zagłuszyć prawdę, o której oni mówili, prawdę o tym, że tylko Związek Radziecki stanowi siłę, która zdolna jest obronić naród polski przed hitlerowskim najazdem.**

Dopiero kiedy Związek Radziecki zniszczył agresję faszystowską, polskie masy ludowe mogły ująć władzę w swe ręce, mogły podjąć walkę o budowę nowej Polski, mogły ją podjąć w najserdeczniejszym braterstwie z ludami ZSRR.

Państwo radzieckie, stworzone przez Wielką Rewolucję Październikową, po raz drugi przyniosło Polsce wolność i niepodległość, przyszło narodowi polskiemu ze wszechstronną pomocą.

Przed wolną i niepodległą Polską Ludową, złączoną braterskim sojuszem z krajem Zwycięskiego Października, otworzyły się szerokie perspektywy. W oparciu o Wielki Związek Radziecki, pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, polskie masy pracujące wstąpiły na drogę wiodącą do szczęśliwej przyszłości, na drogę pokojowego, socjalistycznego budownictwa.

Początek tej drodze dała Wielka Socjalistyczna Rewolucja Październikowa.

J. Kuczewska.

Historyczne dni Października

Przegląd sił przed bitwą

Pod tym bojowym hasłem odbywają się na Uralu Okręgowe Zjazdy Rad.

W dniach 13 (26) — 15 (28) października 1917 roku w centralnym uralskim ośrodku robotniczym — Jekaterynburgu (obecnie Świerdłowsk) obradował II Zjazd Okręgowy Rad Delegatów Robotniczych i Żołnierskich okręgu jekaterynburskiego.

Na Zjeździe wysunięto żądanie natychmiastowego przejęcia władzy w ręce Rad oraz zwołania w oznaczonym terminie II Ogólnorosyjskiego Zjazdu Rad.

Delegaci Uralu, wybrani na II Ogólnorosyjski Zjazd Rad, byli świadomi, że wypadnie im uczestniczyć w powstaniu zbrojnym na ulicach stolicy.

Z przygotowań do powstania zbrojnego

15 (28) października 1917 roku **odbyło się zamknięte posiedzenie** *Piotrogrodzkiego (Leningrad) Komitetu Partii Bolszewickiej.*

Zgodnie z uchwałą Komitetu Centralnego z dnia 10 (23) października nakreślony został plan poczynań, mających na celu przygotowanie *powstania zbrojnego.*

Księża patrioci w ČSR popierają walkę o pokój

PRAGA (PAP). — W Pradze odbyło się zebranie księży katolickich, na którym uchwalona została deklaracja, wyrażająca całkowitą solidarność duchowieństwa czechosłowackiego z polityką światowego obozu pokoju.

Uczestnicy zebrania podkreślili w deklaracji ogromne znaczenie Praskiej Konferencji Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw dla sprawy pokoju i pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego.

Księża-patrioci zobowiązali się wygłosić w niedzielę, 12 listopada, w związku ze Światowym Kongresem Pokoju w Sheffield okolicznościowe kazania, poświęcone sprawie obrony pokoju światowego i urządzić we wszystkich kościołach zbiórki pieniężne na światowy fundusz pokoju.

„Wykorzystamy zdobyte doświadczenia" Wycieczka polskich robotników rolnych powróciła ze Związku Radzieckiego

WARSZAWA (PAP) — **Rolnictwo nasze, dzięki braterskiej przyjaźni Związku Radzieckiego, obficie czerpie z wieloletnich i bogatych doświadczeń przodującego rolnictwa Kraju Rad. Z dorobkiem kołchozów zapoznali się nasi chłopi w czasie kilku** wycieczek zorganizowanych do Związku Radzieckiego.

Ostatnio wyjechała do ZSRR wycieczka złożona ze 105 robotników rolnych i pracowników administracji PGR, która od 3 do 25 bm. zwiedzała sowchozy. Wycieczka ta powróciła do Warszawy w dniu 26 bm.

Na dworcu Gdańskim uczestników wycieczki witali: minister Rolnictwa — **Dąb-Kocioł**, wiceminister Rolnictwa — Domański, kierownik Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. **Pszczółkowski**, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — tow. Klecha, dyrektor generalny Zarządu Centralnego PGR — Toruńczyk oraz przedstawiciele ZSCh i Zw. Zaw. Pracowników Rolnictwa.

Uczestnicy wycieczki, której przewodniczył wiceminister Rolnictwa — **Tkaczow** i przewodnicząca Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Rolnictwa — **Jacakowa, w trzech grupach zwiedzili 22 sowchozy, liczne stacje i instytuty rolnicze,** położone w okręgach Woroneż, Stalińsk i Rostow, a ponadto stolicę Związku Radzieckiego — Moskwę i inne miasta, jak: Krasnodar, Rostow i Taganrog.

Dzięki braterskiej i gorącej gościnności, z jaką przyjmowano uczestników wycieczki, mieli oni możność dokładnego zapoznania się ze wspaniałymi sukcesami gospodarczymi sowchozów, z ich organizacją, z nowoczesnymi urządzeniami gospodarskimi i metodami gospodarowania, opartymi na zdobyczach nowoczesnej wiedzy rolniczej.

Wyjazd do Związku Radzieckiego **dał uczestnikom wycieczki olbrzymie korzyści. Będą oni mogli szeroko stosować zdobytą wiedzę i tym samym uczynić z PGR-ów wzorowe gospodarstwa socjalistyczne, które mają do odegrania szczególnie ważną rolę w okresie przebudowy ustroju rolnego w Polsce.**

Łódź czyni przygotowania do Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Onegdaj w sali Konferencyjnej Prezydium Rady Narodowej w Łodzi odbyło się zebranie przedstawicieli społeczeństwa łódzkiego, członków organizacji społecznych i zawodowych, na którym ukonstytuował się Komitet Honorowy Obchodu Miesiąca Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.

Przewodniczącym Komitetu wybrany został jednomyślnie przewodniczący Prezydium Rady Narodowej tow. Marian Minor.

Nowowybrany Komitet po zapoznaniu się z ramowym planem Obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej wyłonił Biuro Wykonawcze oraz komisję organizacyjną, kulturalno - oświatową i finansową, które przystąpiły do szczegółowego opracowania kalendarzyka akademii i imprez, organizowanych przez organizacje społeczne, związki zawodowe, szkoły i wyższe uczelnie w czasie trwania Miesiąca od 7 listopada do 7 grudnia br.

Spojrzenie na nowe Niemcy (II)

Klasa robotnicza - chorąży nowego ładu

Podstawową siłą budującą nowe Niemcy, siłą organizującą i nadającą kierunek rozwojowy Niemieckiej Republice Demokratycznej jest niemiecka klasa robotnicza. Oni to, robotnicy niemieccy, rozpoczęli w roku 1945, nazajutrz po rozgromieniu hitlerowskiej rzeszy dzieło pokojowej odbudowy swego kraju. Rozpoczęli je w walce z beznadziejnością i całkowitą apatią, jakie ogarnęły po klęsce szerokie koła społeczeństwa niemieckiego. Wówczas bowiem, jedynie świadomi robotnicy niemieccy mieli perspektywę nowego życia, jedynie oni widzieli, że **koniec hitleryzmu może i powinien się stać początkiem nowej karty w historii narodu niemieckiego.**

Od tego czasu minęło 5 lat; okres na skalę historyczną krótki. W tym krótkim okresie jednak **niemiecka klasa robotnicza, korzystając w byłej strefie radzieckiej z pełnego poparcia władz radzieckich, potrafiła dokonać rzeczy wielkich.** Najważniejszą przesłanką jej sukcesów była osiągnięta w 1946 r. **jedność polityczna niemieckiej klasy robotniczej, utworzenie Socjalistycznej Partii Jedności.**

Świadomym robotnikom niemieckim przypadło w udziale przejść niezwykle ciężką drogę. Sam fakt utworzenia Socjalistycznej Partii Jedności nie był jeszcze bowiem równoznaczny z dokonaniem przełomu w nastawieniu szerokich mas. Spustoszenia dokonane w psychice ludzi przez 13 lat hitlerowskiego panowania były zastraszające. Zaraza hitlerowska zostawiła po sobie głębokie pozostałości, które wyrażały się w zobojętnieniu na losy kraju, w niewierze w możliwość jego odrodzenia, w niechęci do pracy. Na zachodzie imperialistyczne władze okupacyjne i ich socjal - demokratyczni agenci podtrzymywali i podtrzymują te nastroje, ułatwiające przekształcenie Niemiec Zachodnich w kolonię amerykańską, w bazę dla nowej wojny. Awangarda klasy robotniczej w byłej strefie wschodniej wydała zaś tym nastrojom zdecydowaną walkę. Żmudną, cierpliwą pracą przekonywania, Socjalistyczna Partia Jedności potrafiła stopniowo tchnąć w szerokie masy w mieście i na wsi wiarę w możliwość odbudowy i przebudowy Niemiec, pobudzić je do czynu.

Przełom dokonany przez Socjalistyczną Partię Jedności w nastrojach mas umożliwił wysunięcie wielkiego zadania, pierwszego dwuletniego planu rozwoju gospodarczego dla byłej strefy radzieckiej. Plan ten rozpoczęty w 1949 r. przewidywał, że w końcu 1950 r. osiągnięty zostanie poziom produkcji przemysłowej równy 81 procentom poziomu 1936 r. Niemiecka klasa robotnicza potrafiła jednak daleko przekroczyć to zadanie.

Następstwem tak znacznych sukcesów gospodarczych była wybitna poprawa sytuacji materialnej mas. Podniosły się realne płace robotników, poprawiło się zaopatrzenie kartkowe w żywność i towary przemysłowe, rząd Republiki Demokratycznej mógł przeprowadzić szereg sukcesywnych obniżek cen wolnorynkowych w magazynach państwowych. Te przemiany, widoczne dla każdego, jeszcze bardziej utwierdziły w masach przekonanie co do słuszności drogi wytkniętej przez Socjalistyczną Partię Jedności i Niemiecką Republikę Demokratyczną. **Przemiany te, osiągnięte dzięki pomocy Związku Radzieckiego i rozwojowi opartych na zasadzie przyjaznej współpracy stosunków gospodarczych z Polską i innymi krajami demokracji ludowej utwierdziły również w masach narodu niemieckiego przekonanie o konieczności ścisłej współpracy z państwami obozu pokoju.**

Dziś nie może już ulegać wątpliwości, że to właśnie klasa robotnicza i jej partia wyciągnęły wschodnie Niemcy z upadku i chaosu powojennego, że wskazały im słuszną drogę i słuszną perspektywę. Dziś całe społeczeństwo Niemieckiej Republiki Demokratycznej uznaje kierowniczą rolę klasy robotniczej i odnosi się z zaufaniem do jej partii i jej przywódców. A to jest rękojmią trwałości przemian dokonanych w nowych Niemczech, rękojmią dalszego umacniania się Frontu Narodowego i jego ostatecznego zwycięstwa w całych Niemczech.

J. CYWIAK

Narada racjonalizatorów przemysłu bawełnianego

4 listopada br. o godz. 9 odbędzie się w Łodzi przy ulicy Przędzalnianej 68 narada racjonalizatorów z zakładów przemysłu bawełnianego, połączona z pokazem dorobku przemysłu bawełnianego w dziedzinie racjonalizacji.

Porządek obrad:

1) Zagajenie, 2) Powołanie Prezydium, 3) Przemówienie naczelnego dyrektora CZPB, 4) Przemówienia zaproszonych przedstawicieli, 5) Referat dyr. inż. Pacaka, 6) Dyskusja, 7) Podsumowanie.

Władysław Broniewski wśród młodzieży łódzkiej

W szczelnie zapełnionej młodzieżą robotniczą i szkolną sali teatralnej Młodzieżowego Domu Kultury w Łodzi, przy ul. Moniuszki 4a, odbył się wieczór autorski Wł. Broniewskiego z udziałem poety, zorganizowany z okazji 25-lecia jego twórczości.

Plenum Zarządu Wojewódzkiego ZMP

(Dokończenie ze str. 1).

Podsumowania dyskusji dokonał przewodniczący Zarządu Głównego **tow. Matwin**, stwierdzając na wstępie, że istotnie organizacja wojewódzka ZMP ma pewne, niezaprzeczalne osiągnięcia.

„W ocenie okresu od Plenum Rady Naczelnej do Plenum dzisiejszego, wiele dokonano na odcinku robotniczym w mieście. I to jest słuszne. Za mało jednak mówiono o współzawodnictwie, które powinno mieć charakter bardziej masowy. Dlatego też należy w silniejszym niż dotąd stopniu żyć tym zagadnieniem. Trzeba więc upowszechniać osiągnięcia młodzieżowych przodowników pracy oraz wyniki ich pracy, organizować „wieczory stachanowskie", na których przodownicy mówiliby o swych metodach pracy, wykorzystywać należycie gazetki ścienne i „błyskawice". Każdy zarząd ZMP winien opracować metody współzawodnictwa wśród młodzieży. Nie mniej ważnym momentem jest **kontrola pracy i wyników współzawodnictwa.**

Praca nasza — powiedział tow. Matwin — musi być należycie upolityczniona. Taka praca przyniesie szybkie i pożądane rezultaty w walce o produkcję, o pokój.

Pamiętać należy także **o życiu kulturalnym naszej młodzieży.** W świetlicach naszych musi panować zdrowa atmosfera. **Dbać winniśmy o to, aby młodzież w świetlicach nie tylko bawiła się i tańczyła, ale, aby jednocześnie podnosiła swą wiedzę i uczyła się.**

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na przejawy toczącej się w kraju naszym walki klasowej. Szczególnie wyraźnie widzimy ją na wsi. Dlatego też musimy **jeszcze silniej wzmóc wysiłki na odcinku podniesienia poziomu pracy organizacji ZMP-owskich na wsi.** Ale do tego potrzebny nam jest wychowany, dobry, **świadomy aktyw wiejski.** Aktyw ten będzie skutecznie walczył z nikczemnymi zakusami wroga klasowego — kułactwa.

Należy stale, coraz głębiej zapoznawać młodzież i mówić jej o osiągnięciach **Związku Radzieckiego.** W pracy organizacyjnej i politycznej ZMP winien jej przyświecać wzór i przykład bohaterskiego leninowsko-stalinowskiego Komsomołu.

Plenum wykazało, że organizacja wojewódzka ZMP wstąpiła zdecydowanie na drogę realizacji uchwał Rady Naczelnej. Trzeba, abyście korzystając z dotychczasowych doświadczeń, uchwały Rady Naczelnej zrealizowali w pełni.

W ten sposób ZMP stanie się wiernym, bojowym pomocnikiem naszej wielkiej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej".

Do spraw poruszonych na Plenum Wojew. Zarządu ZMP wrócimy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma.

Gw.

Ohydny rejestr przestępstw i zbrodni

Wespół z gestapowcami szpiedzy i dywersanci z wileńskiej komendy AK mordowali partyzantów radzieckich i żołnierzy Wojska Polskiego

WARSZAWA (PAP) — W trzecim dniu rozprawy przeciwko organizatorom mobilizacyjnego ośrodka wileńskiego okręgu AK, zeznawał w dalszym ciągu oskarżony Zygmunt Szendzielarz, a następnie oskarżony Lucjan Minkiewicz. Zeznania obu oskarżonych przedstawiły długie pasmo morderstw i dywersji, skierowanych przeciwko demokratycznemu ruchowi oporu — w czasie okupacji i Odrodzonemu Państwu Polskiemu — po wyzwoleniu.

Oskarżony Szendzielarz — Łupaszko przyznaje się do nielegalnego przechowywania większej ilości broni i amunicji oraz do pobierania od współoskarżonego Olechnowicza, jako komendanta wileńskiego okręgu AK i innych członków „sztabu" okręgu, znacznych sum pieniężnych tytułem wynagrodzenia za zbrodnie dokonane po wyzwoleniu kraju.

Oskarżony zeznaje, że otrzymywał od Olechnowicza m. in. rozkazy bezwzględnego zwalczania władz państwowych oraz rabowania pieniędzy w bankach i instytucjach.

Oskarżony przyznaje dalej, że jego bandy zrabowały wielomilionowe sumy, rozdzielane następnie na utrzymanie członków band.

Szendzielarz — Łupaszko przedstawia sądowi ogólną strukturę podległych mu po wyzwoleniu band: Zygmunta, Mścisława, Żelaznego, Burego, Zagończyka i współoskarżonego Minkiewicza, pseudonim „Wiktor", którego w późniejszym okresie zastąpił „Młot".

Bandy te, jak zeznaje oskarżony, dokonały b. wiele morderstw i napadów na jednostki Wojska Polskiego, władze bezpieczeństwa, działaczy demokratycznych i żołnierzy radzieckich.

Prokurator — wymieniając niezliczone zbrodnicze akcje band Łupaszki, których dokonanie oskarżony potwierdza — cytuje m. in. fragmenty ze znajdującego się w aktach sprawy dziennika IV „szwadronu brygady" Łupaszki, w którym obok słów „pan major (tj. Łupaszko) zachwyca wszystkich zdolnościami kulinarnymi, przyrządzając nam na kolację pieczeń z sarniny" — znajdują się m. in. takie zdania:

„29 maja na kolonii Unterwald — drań gospodarz melduje o nas milicji, która niespodzianie przyjeżdża". „Pod wsią Czarny Piec... agitatora politycznego PPR — „likw". Ten cyniczny wykaz przestępstw wywołuje na sali widoczne oburzenie.

Prokurator: — Co to znaczy „likw"?

Oskarżony: — Że został rozstrzelany.

Prokurator: — Czy oskarżony może wyliczyć wszystkie akcje terrorystyczno - rabunkowe?

Oskarżony: — Było ich dużo, wszystkich nie pamiętam.

W toku dalszych zeznań Łupaszko **przyznaje się do ostrzelania i wymordowania oddziału partyzantki radzieckiej, m. in. w rejonie Wiśniewa, pod Pradsutami oraz we wsi Niestaniszki, jak również do organizowania zasadzek w rejonie Świru.**

W przededniu 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej

Pogłębić pracę polityczną

wzmóc propagandę i agitację partyjną

O zadaniach organizacji partyjnej w ZM im. Strzelczyka



6-krotny przodownik pracy frezer ob. Eugeniusz Kondratiuk, uczestnik Czynu Październikowego. Na jego maszynie dumnie powiewa czerwony proporzec zwycięzcy we współzawodnictwie.

W przeciwieństwie do energicznych przygotowań politycznych i produkcyjnych do rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej poczynionych w Zakładach im. 1 Maja, organizacja partyjna w Zakładach im. Strzelczyka nie posunęła się jeszcze daleko naprzód. Wprawdzie i tu zwraca uwagę wzorowa czystość zarówno na dziedzińcu fabrycznym, jak i w halach produkcyjnych. Wprawdzie i tu umieszczono mobilizujące hasła na zewnątrz budynku i w oddziałach. Mimo to nie odczuwa się w fabryce poważniejszej przygotowawczej akcji politycznej.

A trzeba powiedzieć, że metalowcy Zakładów im. Strzelczyka mają wszystkie dane ku temu, by stali się wzorem dla innych fabryk łódzkich.

Załoga Strzelczyka w pełni doceniła znaczenie 33 rocznicy Rewolucji Październikowej. Zobowiązania zespołowe i indywidualne są bardzo poważne, zwłaszcza w dziedzinie rewizji zbyt niskich norm. Tow. Pachulski, podejmując zobowiązanie, podwyższył jednocześnie swą normę o 20 proc., tow. Włodarczyk — o 15 proc. Za nimi poszło 58 metalowców.

Lecz organizacja partyjna nie ujmuje w odpowiednie ramy entuzjazmu załogi. Ani dziedziniec fabryczny, ani hale produkcyjne nie wskazują, że tu toczą się ambitne zmagania młodzieżowej brygady Dąbrowskiego, czy też brygady strugaczy tow. Samca, lub ofiarnych odlewników. Nic dziwnego, że nie wiedzą o tym robotnicy w innych oddziałach.

Agitatorzy partyjni nie prowadzą kampanii popularyzacyjnej w kierunku zmobilizowania załogi do przezwyciężenia trudności. A trudności takie są, zwłaszcza w odlewni, gdzie odczuwa się dotkliwy brak dostatecznej ilości robotników.

Nie wykorzystuje się również innych form propagandy.

We frezarni ściany świecą pustkami. Oprócz jedynego, widniejącego tu hasła i 3 czerwonych proporczyków na maszynach przodowników, nic nie wskazuje na to, że frezerzy walczą o pierwszeństwo w Czynie Październikowym. Na ścianach nie widać wykresów, ani tablic, które mówiłyby o wspaniałym sukcesie pracy sześciokrotnego przodownika, ob. Kondratiuka, o osiągnięciach wielu innych robotników. Takie wykresy mobilizują, przemawiają do ambicji, nie pozwalają na ociąganie się w pracy, dopominają się o lepszą jakość, o dotrzymanie harmonogramu. A pod tym względem trzeba tu jeszcze dużo usprawnić.

— Praca nie została skoordynowana ze wszystkimi oddziałami — mówi tow. Gurkiewicz z oddziału montażowni. Nie otrzymujemy na czas części do montażu. Z tego powodu zamiast rozwijać harmonijną pracę musimy pracować zrywami. Jasne, że na tym cierpi jakość produkcji.

Zakłócenie to wynika między innymi z niedostatecznej znajomości norm i niedotrzymania harmonogramu przez poszczególne oddziały. Mimo, że chronometrażyści opracowali czas trwania pewnych operacji, to jednak **rada zakładowa, grupy związkowe i grupy partyjne nie doprowadziły normy do świadomości wszystkich robotników.** Nic też dziwnego, że ob. Mitera twierdzi: — **Nie wiem, ile wykonuję codziennie i jaka jest moja norma...**

Zakłady im. Strzelczyka są **zradiofonizowane. A w jaki sposób wykorzystuje się radio w akcji propagandowej?** Podaje się komunikaty o zebraniach załogowych, posiedzeniach partyjnych, naradach oraz od czasu do czasu pogadankę. Ale **o żywych ludziach, o Pachulskim, Kondratiuku, Dąbrowskim i Doruchu** oraz o wielu, wielu innych, znakomitych przodownikach pracy nic się **nie mówi.** Po prostu **nie dostrzega się żywego człowieka, jego pracy, jego walki z trudnościami i jego sukcesów w przezwyciężaniu trudności.** Nie dostrzega tych ludzi referent współzawodnictwa ob. Koch, wiecznie zagrzebany w cyferkach i nie widzący spoza stosu papierków żywego człowieka, a organizacja partyjna na to nie reaguje.

Również rada zakładowa oderwała się od oddziałów produkcyjnych, od ludzi, od ich codziennych trosk, bolączek i radości. Stała się ona raczej urzędującą radą, oczekującą na petentów... a nie radą przebywającą dzień w dzień właśnie na halach produkcyjnych, właśnie pomiędzy ludźmi.

A jak pracuje sam Komitet Zakładowy PZPR? Sekretarze tow. tow. **Czarnecki i Majchrzak** pracują bardzo ofiarnie. **Po prostu dwoją się i troją.** Ale wyniki nie są nadzwyczajne. Dzieje się tak dlatego, że pracują w pojedynkę. W Komitecie nie ma kolektywnej pracy. Wprawdzie w egzekutywie zasiadają starzy towarzysze, którzy ciałem i duszą oddani są Partii, jednak wiek i zdrowie nie pozwalają im aktywniej pracować. I dlatego **należało by pomyśleć o odmłodzeniu egzekutywy, o połączeniu doświadczenia partyjnego starych towarzyszy z energią i zapałem młodych ludzi.** Wzmocniło by to w poważnym stopniu kierowniczy aparat organizacji partyjnej.

Poza tym konieczne jest, ażeby egzekutywa częściej i śmielej wydawała swym członkom **polecenia partyjne oraz wyciągała wnioski w stosunku do towarzyszy uchylających się od wykonania tych zadań i łamiących dyscyplinę partyjną.**

I dlatego należy stale i systematycznie stosować **formy bolszewickiego wychowania członków Partii,** a zwłaszcza w chwili prowadzenia poważnych akcji gospodarczych i politycznych. Od tego bowiem, w jaki sposób egzekutywa partyjna **kontroluje wykonanie zadań partyjnych, od stopnia realizacji tych zadań, zależy wzrost autorytetu organizacji partyjnej, jej kierowniczej roli, jej więzi z masami, jej sukcesów na odcinku gospodarczym i politycznym.**

* * *

Czas, dzielący nas od **historycznej daty 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej jest już krótki.** Niektóre organizacje partyjne zdołały już zaktywizować swych członków wokół konkretnych zadań politycznych. Komitet Zakładowy Zakładów im. 1 Maja zrobił poważny krok naprzód w tym kierunku. Nie mniejsze możliwości posiada organizacja partyjna w Zakł. im. Strzelczyka, która stojąc na czele ofiarnej i bojowej załogi metalowców ma wszystkie dane ku temu, **ażeby na dzień 7 listopada zaprezentować się godnie, jako polityczny kierownik wzorowej fabryki ciężkiego przemysłu.**

Ad.

Przodownicy pracy

którzy wykonali już plan roczny

Kilku tkaczy z Nowej Tkalni ZPB im. Stalina osiągnęło nieprzeciętny sukces wykonując już swoje roczne plany produkcyjne. Oficjalna jednak wieść o tym obiegła zakłady dopiero w tych dniach, gdy Wydział Współzawodnictwa podsumował wyniki (czy aby nie trochę... za późno — przyp. red.).

Od 1 października tkacze ci produkują już towar ponad plan, a na ich krosnach pojawiły się tabliczki z napisami, oznajmiającymi o wykonaniu planów rocznych 30 września br.

A oto zwycięzcy:



Tow. Helena Bufal, tkaczka, pracuje w zawodzie już 28 lat. Obecnie obsługuje 2 szerokie krosna i 2 wąskie. Zgodnie z podjętymi przez siebie zobowiązaniami **dn. 30 września wykonała plan roczny w 100 proc.**



Pracujący z nią na zmianę tkacz **tow. Jan Mendel,** dzięki sumiennej pracy i przestrzeganiu wzorowej dyscypliny, uzyskał jeszcze lepsze wyniki: tego samego dnia **zrealizował swój plan roczny w 104 proc.**



Tow. Zofia Pietras także znalazła się w grupie najlepszych tkaczy Nowej Tkalni. **30 września zrealizowała plan roczny w 101 proc.**

Sukces tow. tow. Bufal, Pietras i Mendla wywołały ogromne poruszenie w Nowej Tkalni. Coraz więcej tkaczy pragnie iść w ich ślady.

Wkrótce przekonamy się więc znów, kto z nich w drugim etapie wykonał roczną produkcję.

Nowe formy współzawodnictwa ku czci rocznicy Rewolucji Październikowej

Przyspieszeniem obiegu środków obrotowych wzmacniamy fundamenty finansowe Planu 6-letniego

Pogłębiając formy **przyśpieszenia obiegu środków obrotowych, Zakłady Przemysłu Chemicznego „Pabianice"** zwróciły szczególną uwagę na sprawę zwolnienia sum, zamrożonych na kontach osobowych klasy I. Gruntowna analiza tych kont wykazała, że o ile bieżące należności są intensywnie ściągane, a bieżące zobowiązania w terminie regulowane, o tyle rozliczenia z lat 1945 do 1949 wiążą ogromne kwoty, zamrożone z powodu nieuzgodnienia sald. Wiele zakładów postanowiło w ramach zobowiązań długofalowych przyśpieszyć cykl obrotowy poprzez ściągnięcie należności oraz uregulowanie zobowiązań.

W związku z tym pracownicy finansowo - księgowi Zakładów Chemicznych „Pabianice" postanowili w drodze uzgodnienia z kontrahentami sald i ich uregulowania usunąć przyczyny, hamujące pełne uwolnienie środków obrotowych w zakresie rozliczeń finansowych. Jednak działy finansowo - rachunkowe przechodzą już w okres rocznego bilansowania, a więc w okres wzmożonej pracy. Wobec tego istnieje obawa, że zamierzona akcja uzgadniania kont mogłaby nie przynieść pożądanych wyników. Pracownicy finansowo-księgowi naszych zakładów postanowili zatem rozwinąć na tym odcinku pracy **współzawodnictwo.**

Rozwijana we współzawodnictwie akcja UNZ (Upłynnienie Należności i Zobowiązań) zapowiada już pomyślne rezultaty.

Pracownicy finansowo - księgowi Zakładów „Pabianice" **dla godnego uczczenia rocznicy Rewolucji Październikowej zobowiązali się do dnia 15 marca 1951 r. przeprowadzić uzgodnienia, umożliwiające uregulowanie zobowiązań i ściągnięcie należności, pochodzących z lat ubiegłych.**

Podobny stan księgowości istnieje niewątpliwie również w innych zakładach przemysłu chemicznego. Mając na względzie doniosłe cele akcji upłynnienia należności i zobowiązań pracownicy finansowo - księgowi naszych zakładów wzywają wszystkich kolegów — księgowych przemysłu chemicznego do podjęcia tego rodzaju akcji na terenie swych zakładów pracy i rozwinięcia współzawodnictwa w tej dziedzinie.

Nie wątpimy ani na chwilę, że wszyscy koledzy - księgowi podejmą nasz apel i we współzawodnictwie wspólnie przyczynimy się wydatnie do wzmożenia potęgi finansowej Planu 6-letniego.

E. Białecki.

Od Redakcji. Apel księgowych z zakładów „Pabianice" powinien znaleźć oddźwięk nie tylko w przemyśle chemicznym, ale i w szeregu innych branżach. Akcja przyśpieszenia obiegu środków obrotowych jest wszędzie aktualna.

Prządki mówią...

Dalsze wypowiedzi prządek — na naradzie w redakcji „Głosu Robotniczego"

Bronisława Nowak

Prządka z ZPB im. Harnama.

Ujednolicić asortyment przędzy

Muszę zwrócić uwagę na to, co mi najbardziej leży na sercu. Ogólną bolączką naszych przędzalń, a zwłaszcza chyba bolączką naszych zakładów, są **ciągłe zmiany asortymentu.** Na jednej maszynie idzie u mnie taki gatunek przędzy, na drugiej inny, tu szybciej „oblata", tam wolniej — i w rezultacie prządka nie może sobie dać rady. **Praca jej nie przebiega bowiem harmonijnie.**

A jaki tego skutek? Oczywiście, wadliwe przykręcanie. **Ręka przecież przyzwyczaja się do gatunku przędzy, inaczej przykręca się długą bawełnę, inaczej krótką, inaczej cienką, inaczej grubą.** Musi upłynąć pewien czas, zanim palce „przyłożą się" do przykręcenia innego gatunku przędzy.

A więc w imieniu wszystkich prządek apeluję do Centralnego Zarządu: nie zmieniajcie nam tak często asortymentu przędzy. Pozwólcie nam pracować na jednym gatunku, a wtedy nasze przykręcania będą o wiele, wiele lepsze.

Helena Kruszewska

Podmajstrzy z ZPB im. Dubois.

PRACA INSTRUKTORKI — TO NIE EMERYTURA

Na kim spoczywa główny obowiązek nauczania właściwego systemu przykręcania? Oczywiście — na instruktorkach. **Zatem każda instruktorka powinna sama umieć przykręcać bez zarzutu — być mistrzynią w swym fachu.** Tylko wówczas będzie mogła nauczyć inne właściwego przykręcania.

A jak jest w naszej przędzalni? **Na instruktorki wybiera się często kobiety stare, schorowane, niezdolne już do obsługi maszyn.** Kobiety te bynajmniej nie wykazują specjalnych zdolności. Powiem szczerze — **niektóre nasze instruktorki same nie potrafią dobrze przykręcać.** Prządki nie mają więc możliwości odpowiedniej, skutecznej nauki. Dobrze, że salowi śpieszą im w wolnych chwilach z pomocą i pokazują, na czym polega narzutowe przykręcanie.

Uważam i tego zdania są na pewno wszyscy, **że na instruktorki trzeba wybierać więcej młodych, zdolnych prządek, które szybciej się uczą pracować po nowemu.** A wtedy praca przyniesie pożądane rezultaty.

Nasi korespondenci piszą

Więcej troski o pracowników

W Łódzkiej Fabryce Zegarów, z dniem 1 kwietnia rb. została zamknięta stołówka fabryczna. Większość pracowników była z tego powodu niezadowolona, tym bardziej, że posiadamy całkowite urządzenie kuchni.

Ponieważ Dyrekcja ŁFZ otrzymała swego czasu od b. Zarządu Miejskiego okólne pismo, nakazujące likwidację stołówek przyfabrycznych i przekazanie urządzeń kuchennych do dyspozycji PSS, zarządzenie owo zostało skwapliwie wykonane. PSS, do której zwrócono się o przyjęcie urządzeń kuchennych, przeprowadziła inspekcję i orzekła, że przejmie owo urządzenie, lecz fabryka musi uprzednio własnym kosztem przeprowadzić pewne inwestycje, które pozwoliłyby zmienić dotychczasowy charakter naszej stołówki. Po dokonaniu tych inwestycji kosztem 150 tys. zł., stołówka objęłaby również obsługę kilku innych pobliskich zakładów pracy. Jednak plan fabryki nie przewidywał takich wydatków i pieniędzy na ten cel znaleźć nie było można. Tymczasem pracownicy do dnia dzisiejszego pozostają bez obiadów, a urządzenia kuchenne stoją nie wykorzystane.

Do pewnego czasu stołówka wydawała posiłki, ale tylko dla absolwentów SPP, których było 18. Wystarczyło by więc podwoić personel kuchni i powiększyć ilość obiadów, aby nasi pracownicy mogli z nich korzystać. Nie uczyniono jednak tego, chociaż pracownicy kilkakrotnie zwracali się do dyrekcji z prośbą o zwiększenie ilości obiadów.

Po opuszczeniu zakładu przez absolwentów SPP, stołówkę całkowicie unieruchomiono, nie wykazując zamiaru ponownego jej otwarcia.

Wydaje się, że dyrekcja powinna wziąć pod uwagę potrzeby załogi i znaleźć wyjście z sytuacji.

M. Jóźwiak,
Łódzka Fabryka Zegarów.

Trzeba umożliwić poznanie regulaminu

W ZPP im. L. Szenwalda została zawiązana z dniem 1 czerwca rb. Pracownicza Kasa Zapomogowo-Pożyczkowa.

Jakkolwiek odbyło się zebranie, na którym odczytano instrukcję, to jednak większość pracowników naszych zakładów nie zna regulaminu Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej. Trudno bowiem było wszystko zapamiętać, a pracownicy nadal nie wiedzą, na jakiej podstawie można otrzymać pożyczkę bezzwrotną.

Było by wskazane, aby regulamin Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej został wywieszony na terenie poszczególnych oddziałów produkcyjnych. Wówczas wszyscy mogliby dokładniej się z nim zapoznać.

J. Ratajczyk,
ZPP im. L. Szenwalda.

Co na to Pow. Zarząd ZMP w Kutnie?

Chcąc dobrze i sprawnie pracować, organizacja ZMP-owska musi odbywać systematycznie swe zebrania. Tymczasem u nas, w Wierzbiu, ostatnie zebranie mieliśmy przed 3 miesiącami.

Wielki już czas, aby organizacja w Wierzbiu ocknęła się z dotychczasowego letargu. My, młodzież ZMP-owska, mamy wielkie zadanie do spełnienia, szczególnie na wsi. Tymczasem brak życia organizacyjnego sprawia, że jesteśmy tylko obserwatorami przemian zachodzących na wsi, a nie wpływamy na ich rozwój.

**Janina Pidrysiak,
Wierzbie, gm. Sójki.**

Kierownik personalny

daje zły przykład

W Łódzkich Zakładach Przemysłu Gumowego robotnicy na ogół pilnie przestrzegają dyscypliny pracy. Znajdują się jednak u nas i tacy, nawet na odpowiedzialnych stanowiskach, którzy zamiast swym zachowaniem świecić innym przykładem, lekceważą dyscyplinę pracy.

Tego rodzaju pracownikiem jest kierownik personalny, tow. Kacprzak. Zamiast na godzinę 7, przychodzi on do pracy o 7.30, a opuszcza zakład na 15 minut przed zakończeniem zajęć.

Stanowisko kierownika personalnego nie tylko nie upoważnia do lekceważenia dyscypliny pracy, ale przeciwnie, nakazuje jeszcze ściślejsze jej przestrzeganie. Ktoś, kto sam nie wywiązuje się ze swych obowiązków, w widoczny sposób je zaniedbując, nie może pociągać innych pracowników do odpowiedzialności za podobne przekroczenia.

**St. Kłos
ŁZ Przem. Gumowego**

WKP(b) organizator budowy komunizmu i walki o pokój

Bilans strat Związku Radzieckiego po drugiej wojnie światowej wyglądał mniej więcej następująco: 1710 spalonych miast, 70 tysięcy spalonych wsi, 6 milionów zburzonych budynków, 25 milionów ludzi bez dachu nad głową, tysiące zniszczonych fabryk, kopalń, elektrowni i innych zakładów pracy.

W niespełna rok po skończeniu wojny, 9 lutego 1946 roku, towarzysz **Stalin** powiedział: **„...Partia zamierza dokonać nowego potężnego wysiłku dla rozwoju gospodarki narodowej... Musimy dojść do tego, aby nasz przemysł mógł wyrabiać rocznie około 50 milionów ton żelaza, około 60 milionów ton stali, około 500 milionów ton węgla, około 60 milionów ton ropy naftowej".**

Był to potężny program gospodarczy, obliczony co najmniej na trzy pięciolatki i przewidujący 3-krotne powiększenie produkcji w porównaniu z rokiem 1940. W pierwszym etapie realizacji tych zadań, w pięciolatce: 1946 — 1950 produkcja przemysłowa ZSRR miała wzrosnąć ponad poziom przedwojenny o 48 proc.

Pierwsza pięciolatka ma się ku końcowi. Wyniki jej są następujące:

pod koniec 1947 roku Związek Radziecki zasadniczo ukończył odbudowę kraju i osiągnął przedwojenny poziom produkcji przemysłowej,

wysoka liczba 48 procent, o które miała wzrosnąć produkcja przemysłowa ZSRR, została wykonana i pod koniec 1949 r. przekroczona do 53 procent.

Związek Radziecki prowadzi swe narody do wyższego stadium socjalizmu — do KOMUNIZMU.

* * *

Co to znaczy, że Związek Radziecki prowadzi swe narody do **komunizmu?**

Znaczy to, że przechodzi on od okresu, kiedy w społeczeństwie radzieckim obowiązywała zasada: **„od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy" (zasada socjalizmu) do nowego okresu, w którym** stopniowo zostanie wprowadzona nowa zasada: **„od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego potrzeb" (zasada komunizmu).**

Warunkiem decydującym o możliwościach stopniowego wprowadzenia tej komunistycznej zasady jest stworzenie w ZSRR coraz większej **obfitości** produktów rolnych i przemysłowych masowego spożycia. Do tego celu zmierza wytrwale polityka rządu i partii oraz wysiłek całego narodu radzieckiego, poprzez **stworzenie materialno - technicznej bazy komunizmu.**

* * *

Można nakreślić kilka głównych dróg, którymi w społeczeństwie radzieckim idzie proces powstawania owej bazy. Są nimi:

uporczywe, systematyczne podnoszenie wydajności pracy i norm produkcyjnych;

ciągłe rozszerzanie ruchu socjalistycznego współzawodnictwa i rozwój jego najwyższej formy — ruchu stachanowskiego;

szerokie zastosowanie najnowszych osiągnięć nauki, techniki, odkryć, wynalazków we wszystkich dziedzinach przemysłu i rolnictwa;

jednoczenie drobnych kołchozów w wielkie organizacje produkcyjne dla podniesienia ich kultury rolnej i lepszego wykorzystania maszyn;

ustawiczne pogłębianie procesu mechanizacji, automatyzacji, elektryfikacji i chemizacji wytwórczości przemysłowej i rolnej oraz wykorzystywanie energii atomowej w gospodarce.

Proces tworzenia materialno - technicznej bazy komunizmu jest szerokim procesem wielotorowym. **Naród radziecki buduje tę bazę, kiedy, sadząc ochronne pasy leśne i doprowadzając wodę do pustyń i stepów, zmienia przyrodę na korzyść człowieka, kiedy buduje nowe potężne elektrownie wodne, kiedy rozszerza procesy mechanizacji i elekryfikacji w rolnictwie, w przemyśle węglowym, w przemyśle budowlanym, w kamieniołomach, przy wyrębie i wywozie lasów, przy ciężkich pracach ziemnych, ładunkowych, transportowych i innych.**

Wszechstronny rozwój sił wytwórczych ZSRR i rozkwit socjalistycznych stosunków wytwórczych przynosi narodom radzieckim ogromne zwiększenie produkcji przemysłowej i rolnej, podnosi wiedzę ogólną i techniczną robotników radzieckich do poziomu pracowników inżynieryjnych i znosi sprzeczności między pracą fizyczną i umysłową, przekształca pracę rolną w odmianę pracy przemysłowej i likwiduje przeciwieństwa między miastem i wsią.

Są to wszystko objawy rodzącego się nowego społeczeństwa komunistycznego.

* * *

W oparciu o całą swą olbrzymią potęgę polityczną, militarną i gospodarczą walczy Związek Radziecki na czele całego antyimperialistycznego obozu o utrzymanie pokoju na świecie.



Posiedzenie Biura Politycznego KC WKP(b) wg. obrazu D. Nalbandina „Dla szczęścia narodu". SIB.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo u podstaw jego leży ustrój wyzwolony z kaptalistycznych klęsk kryzysów, bezrobocia i sprzeczności wewnętrznych, ustrój, któremu obcy jest zabór cudzych terytoriów i wojna imperialistyczna.

Związek Radziecki pragnie pokoju, **bo narody na całym świecie, tak jak i naród radziecki, są głęboko zainteresowane w utrzymaniu pokoju.**

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo u podstaw jego leży głęboki internacjonalizm. Każdy naród — wielki i mały—ma prawo do wolności i samodzielnego życia państwowego.

Związek Radziecki pragnie pokoju, bo widzi on możliwość pokojowego współistnienia dwóch systemów: socjalistycznego i kapitalistycznego. Na ostatnim Zgromadzeniu Ogólnym ONZ tow. Wyszyński powiedział:

„Przypominam słowa, wypowiedziane przez szefa rządu radzieckiego w roku 1927 w rozmowie z amerykańską delegacją robotniczą, przede wszystkim w celu wykazania jak wiele istnieje możliwości, aby przy dobrej chęci i uczciwym dążeniu do rzeczywistej współpracy nawiązać i zacieśnić więzy międzynarodowe, które z kolei sprzyjać będą utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa narodów".

Dla tych przyczyn Związek Radziecki występuje przeciwko agresji amerykańskiej na Koreę, przeciwko okupacji chińskiej wyspy Taiwan, przeciwko wojnie imperialistycznej w Vietnamie, przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Walkę o pokój stawia Związek Radziecki za swe czołowe zadanie.

Dlatego też **narody świata widzą w nim głównego obrońcę przeciwko imperialistycznym planom podżegaczy wojennych i dlatego miliony ludzi bez różnicy ras, religii, przynależności klasowej i zapatrywań politycznych skupiają się wokół ZSRR.**

* * *

Budową komunizmu w ZSRR i walką o pokój kieruje **Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików) — mózg państwa radzieckiego i światowego obozu postępu i pokoju.**

Czym jest generalny plan elektryfikacji przemysłu i rolnictwa — jedna z wielkich dźwigni na drodze ZSRR do komunizmu?

Jest to realizacja podstawowej tezy, że **„komunizm — to władza radziecka plus elektryfikacja", sformułowanej przez Lenina w 1920 r.,** rozpracowywanej przez Państwową Komisję Elektryfikacji Rosji (GOELRO) w 1921 r. **i rozwiniętej przez Stalina na listopadowym Plenum KC WKP(b) w 1928 r.**

Kto w stalinowskich pięciolatkach stawiał przed narodem radzieckim historyczne zadanie **dopędzenia pod względem gospodarczym najbardziej rozwiniętych krajów kapitalistycznych i uczynienia ze Związku Radzieckiego niezwyciężonej potęgi?**

XVIII Zjazd Partii i osobiście towarzysz Stalin.

Z czyjej inicjatywy dokonane były wielkie prace po linii **mechanizacji najcięższych, najbardziej pracochłonnych procesów produkcyjnych przy wydobyciu węgla, torfu itd.?**

Z inicjatywy WKP(b) i osobiście — z inicjatywy i pod bezpośrednim kierownictwem towarzysza Stalina.

Kto jest twórcą planu generalnej ofensywy na przyrodę, zmiany biegu rzek i klimatu?

WKP(b) i osobiście towarzysz Stalin.

Kto nauczył międzynarodowy ruch robotniczy sztuki prawidłowego marszu naprzód, umiejętności zdobywania sojuszników w walce o socjalizm i pokój?

WKP(b), leninizm, towarzysz STALIN.

* * *

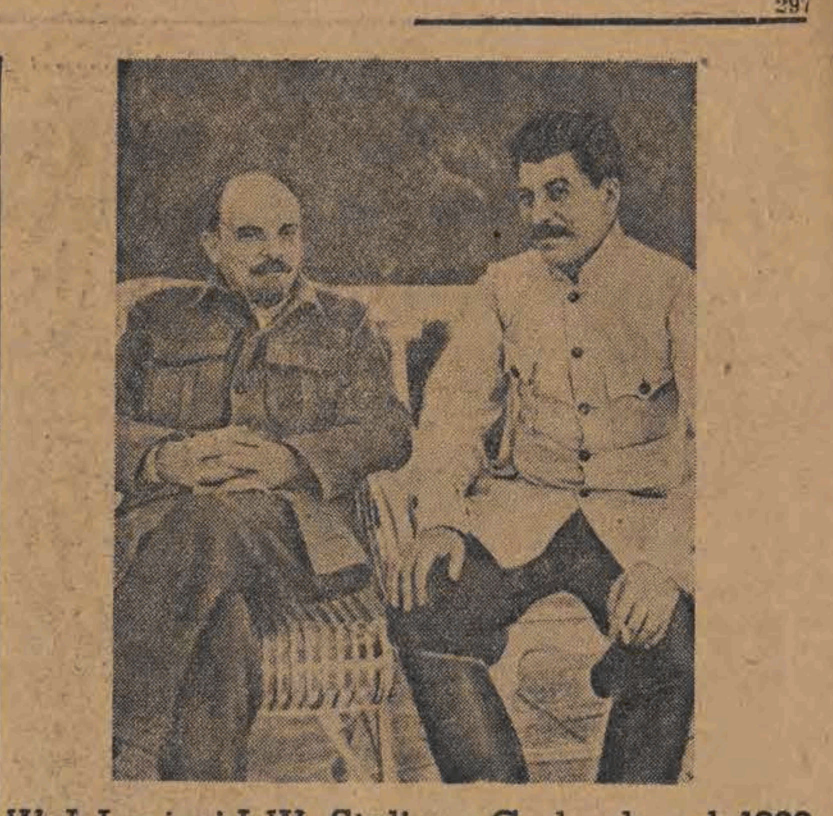
W **„Zagadnieniach leninizmu"** Stalina znajdujemy następującą wypowiedź: **„Spójrzcie na otaczające nas kraje: czy wiele znajdziecie rządzących partii, które mają słuszną linię i wcielają ją w życie?** (mowa o partiach burżuazyjnych — dop. aut.). **Właściwie partii takich nie ma teraz na świecie, albowiem wszystkie żyją bez perspektyw, uwikłane są w chaosie kryzysu i nie widzą drogi wydobycia się z grzęzawiska. Jedynie nasza Partia wie, dokąd ma zmierzać i zmierza naprzód z powodzeniem".**

Te słowa towarzysza Stalina o kierowniczej roli WKP(b), wypowiedziane w 1934 r. na XVII Zjeździe Partii, zachowały całą swą aktualność.

* * *

WKP(b) jest organizatorem budowy komunizmu we własnym kraju, jest nauczycielem budowy komunizmu we wszystkich krajach demokracji ludowej w Europie i Azji, jest wodzem w walce o pokój na całym świecie.

Jerzy Nawrot.



W. I. Lenin i J. W. Stalin w Gorkach—rok 1922

W dniu święta narodowego Czechosłowacji

Dnia 28 października Czechosłowacja uroczyście obchodzi święto narodowe. W dniu tym przed 32 laty naród czechosłowacki po przeszło 300-letniej niewoli odzyskał niepodległość.

Utworzenie republiki czechosłowackiej na gruzach monarchii Habsburgów nie oznaczało jednak wolności dla ludu czechosłowackiego. Władzę w republice zagarnęła burżuazja. Pod jej rządami **Czechosłowacja stała się jednym z pionków w rękach mocarstw imperialistycznych.** Burżuazja czeska, kierując się wyłącznie egoistycznym interesem klasowym, prowadziła politykę zdrady narodowej, której epilogiem była klęska monachijska.

Prawdziwą wolność uzyskały masy ludowe Czechosłowacji z rąk Związku Radzieckiego w roku 1945, gdy zwycięska Armia Radziecka rozgromiła hitleryzm. Tym razem, dzięki pomocy i poparciu wielkiego sojusznika, masy ludowe Czechosłowacji pod kierownictwem swej Partii Komunistycznej przystąpiły do budowy samodzielnego bytu, wolnego od wyzysku rodzimych i obcych kapitalistów.

28 października 1945 r. w dniu święta narodowego, ogłoszony został **dekret o unarodowieniu przemysłu, banków i ubezpieczeń.** W ten sposób położone zostały podwaliny pod **nowy, sprawiedliwy ustrój, zadany został cios burżuazji, żywiącej nadzieje na przywrócenie przedmonachijskiego porządku rzeczy. Odtąd 28 października stał się podwójnym świętem narodowym, sprzągł on bowiem historyczną tradycję walk wolnościowych z nową erą w dziejach narodu, z erą postępu i wyzwolenia społecznego.**



W rok później naród czechosłowacki przystąpił do realizacji **planu dwuletniego**, planu odbudowy gospodarczej kraju. Plan ten poprzez dalsze wypieranie elementów kapitalistycznych z życia gospodarczego zabezpieczał i wzmacniał państwo ludowo - demokratyczne, **prawdziwą ojczyznę ludzi pracy.**

Ale reakcja czechosłowacka nie dawała za wygraną. Dążąc do wytrącenia władzy z rąk ludu, przygotowywała przy poparciu obcych imperialistów zamach stanu, który miał przekreślić wszystkie zdobycze ludu. **Naród czechosłowacki w pamiętne dni lutowe 1948 roku rozprawił się z reakcją i ostatecznie ugruntował w swoim kraju ustrój demokracji ludowej.**

28 październik 1948 r. stanowił doniosłą datę w życiu narodu. W dniu tym ogłoszony zostaje plan pięcioletni, plan budownictwa fundamentów socjalizmu.

Obecnie naród czechosłowacki po raz szósty obchodząc w wyzwolonej ojczyźnie swe święto narodowe z dumą i zadowoleniem będzie mógł spojrzeć na drogę przebytą. Plan pierwszego roku planu pięcioletniego został wykonany w 102 proc., plan pierwszego półrocza drugiego roku w 103,3 proc. Jak wielki postęp poczynił naród czechosłowacki w ciągu tego czasu w dziele wzmocnienia gospodarczego kraju świadczy fakt, że **już w czwartym roku po wojnie ilość wyrobów przemysłowych na głowę ludności wzrosła o blisko 40 proc. w porównaniu z rokiem 1937.**

Masy pracujące Czechosłowacji już teraz w pełni korzystają z owoców swej pracy. Wraz ze wzrostem produkcji wzrasta dobrobyt narodu, podnoszą się realne zarobki ludzi pracy, rozwija się życie kulturalne, kwitnie oświata.

Lud czechosłowacki w pełni zdaje sobie sprawę, że swoje osiągnięcia zawdzięcza pomocy wielkiego Związku Radzieckiego. Dlatego święto październikowe obchodzone pod hasłem: „Bez 7 listopada nie było by 28 października" jest dniem wielkiej manifestacji wdzięczności narodu czechosłowackiego dla Związku Radzieckiego.

W dniu święta narodowego Czechosłowacji przesyłamy narodowi czechosłowackiemu, złączonemu z narodem polskim mocnymi więzami przyjaźni i braterstwa, serdeczne pozdrowienia i życzenia dalszych sukcesów na drodze, która jest i naszą drogą: na drodze pokoju i budowy fundamentów socjalizmu.

L. M.

Rezolucja radziecka wskazuje drogę do pokoju

Dokończenie przemówienia min. Wyszyńskiego, wygłoszonego na Komisji Politycznej ONZ

Stany Zjednoczone nie interesują się sprawą wykorzystywania energii atomowej w celach pokojowych. W ciekawym artykule pt. „Atom dla wojny, czy dla pokoju?" prof. Bernal stwierdza, **że pokojowe wykorzystywanie energii atomowej w Stanach Zjednoczonych właściwie nie istnieje, jeśli nie liczyć kilku gramów specjalnej substancji promieniotwórczej przydzielanych dla celów naukowych w medycynie i biologii.**

Odchylenie amerykańskiego planu tzw. kontroli międzynarodowej w kierunku potrzeb militarnych jest **odchyleniem, odpowiadającym zasadniczej tendencji amerykańskiej polityki zagranicznej.** Odchylenie to wyjaśnia także fakt, że plan Barucha — Lilienthala nie liczy się z gospodarczymi odrębnościami i trudnościami rozwoju ekonomicznego poszczególnych krajów. W tym tkwi m. in. **źródło różnic dzielących stanowiska Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego** w zagadnieniu atomowym.

Rząd radziecki nieraz już podejmował wysiłki i gotów jest w dalszym ciągu podejmować wszystkie niezbędne wysiłki, w celu rozstrzygnięcia problemu atomowego, żeby wywalczyć zakaz używania broni atomowej i ustanowić rzeczywistą, skuteczną kontrolę międzynarodową przestrzegania tego zakazu tak, by tego zakazu ani nie naruszano, ani nie obchodzono. **Jako pierwszy krok w tej dziedzinie, delegacja radziecka proponuje przyjęcie i uchwalenie deklaracji, która głosi:**

„Zgromadzenie Ogólne uważając, że używanie broni atomowej, jako broni agresji i masowej zagłady ludzi jest sprzeczne z sumieniem i honorem narodów i nie da się pogodzić z należeniem do Organizacji Narodów Zjednoczonych — ogłasza bezwzględny zakaz broni atomowej i ustanawia ścisłą międzynarodową kontrolę nad bezwarunkowym przestrzeganiem tego zakazu".

Zgromadzenie Ogólne ogłasza jednocześnie, że rząd, który pierwszy użyje przeciwko jakiemukolwiek krajowi broni atomowej lub innego środka masowej zagłady ludzi, dokona zbrodni przeciwko ludzkości i będzie uważany za zbrodniarza wojennego".

Domagają się tego narody całego świata. **Pod tym żądaniem widnieją podpisy 500 milionów ludzi i mimo terroru i zastraszania, stosowanych w niektórych krajach wobec obrońców pokoju, szeregi bojowników o pokój rosną z każdym dniem.** W szeregach tych znajdują się liczni, bardzo liczni, wybitni działacze całego świata: — wibitni uczeni, pisarze, działacze sztuki, członkowie parlamentów i izb ustawodawczych wielu krajów, znani działacze społeczni i polityczni, duchowni, chłopi, robotnicy i przedstawiciele inteligencji. Wszystkie klasy społeczeństwa, wszystkie warstwy narodu wyłaniają codzień **spośród siebie nowych i nowych ofiarnych obrońców pokoju i bojowników o pokój.**

Nie można pominąć milczeniem słów jednego z uczonych amerykańskich z dziedziny energii atomowej, że „przyszłość nie będzie należała do kraju, który wytworzy więcej bomb atomowych i wodorowych niż inne kraje. **Przyszłość będzie należała do kraju, który pierwszy wykorzysta energię atomową dla pokojowego postępu swego narodu. Sądzę** — oświadczył ten profesor — **że naród radziecki już energię atomową w ten sposób wykorzystuje. Jeżeli Stany Zjednoczone nie będą się starały postępować tak samo, to polityczny prestiż naszego kraju w świecie będzie się równał zeru".**

Nie można również pominąć milczeniem pisma, przesłanego niedawno przez intelektualistów francuskich do Organizacji Narodów Zjednoczonych. (Prawdopodobnie pismo to nie zostało wśród członków naszej komisji w odpowiednim czasie rozpowszechnione i prosiłbym szanownego przewodniczącego, by przyczynił się do jego rozpowszechnienia wśród delegatów).

Pismo to zawiera protest przeciwko **użyciu bomby atomowej.**

Wśród osób, które podpisały to pismo, znajdują się wybitni francuscy działacze naukowi: **Joliot Curie**, laureat nagrody Nobla, członek Francuskiej Akademii Nauk **Moguene**, wybitni **profesorowie Sorbony** i szereg innych wybitnych przedstawicieli inteligencji.

Oto dlaczego pozwolę sobie stwierdzić, że **nasza propozycja ogłoszenia bomby atomowej za broń zakazaną i ogłoszenia, że każdy rząd, który ośmieli się pierwszy tę broń zastosować jest zbrodniarzem wojennym, — że ta propozycja jest głosem sumienia** narodów całego świata, które złożyły **500 milionów podpisów pod Apelem** Sztokholmskim, pod tym apelem, który z tak wielką nieprzyjemnością wspominają niektórzy, lecz który istnieje i dzięki któremu nazwa Sztokholm wpisana została do historii niedającymi się zatrzeć zgłoskami.

Propozycja ta ma wyjątkowe znaczenie dla usunięcia groźby wojny i dla utrwalenia pokoju.

Rząd Radziecki potwierdza ponownie swą stanowczą decyzję wywalczenia bezwzględnego zakazu broni atomowej. Wypowiadał się on zawsze i wypowiada się nadal za tym żądaniem, za ustanowieniem ścisłej, skutecznej kontroli międzynarodowej, która by uniemożliwiła wykorzystanie energii atomowej w celach wojennych.

Stoimy i będziemy stali na tym stanowisku głęboko przekonani, **że z każdym dniem wzrastać będzie liczba zwolenników takich propozycji, ponieważ liczba zwolenników pokoju wzrasta i będzie wzrastała, ponieważ narody pragną pokoju, ponieważ narody nienawidzą wojny. Wrogowie pokoju wykorzystują na szeroką skalę prasę, radio i film dla swej propagandy wojennej, zatruwając systematycznie tą propagandą umysły milionów ludzi.**

Kto istotnie pragnie pokoju, ten nie może pogodzić się z tym haniebnym stanem rzeczy.

Żadnych wymówek i powoływań się na rzekomą niedopuszczalność ograniczenia wolności słowa i prasy w wypadku zakazu propagandy nowej wojny nie wolno brać pod uwagę. **Wszystkie tego rodzaju wymówki trzeba stanowczo odrzucić jako pozbawione wszelkich podstaw.**

A mimo wszystko taka propaganda jest w dalszym ciągu prowadzona. **W niektórych krajach przybiera ona coraz szersze rozmiary i rozwija się na coraz szerszą skalę.**

Nie można np. pominąć milczeniem wystąpień podżegaczy do nowej wojny, takich jak minister marynarki USA Matthews, który oświadczył: **„Musimy być gotowi do zapłacenia każdej ceny, nawet jeżeli cena ta będzie polegała na tym, iż wypowiemy wojnę, by zmusić do współpracy na rzecz pokoju".**

Sądzę, że komentarze do tego haniebnego oświadczenia są zbędne.

Rząd Radziecki uważa, że nieustanna propaganda na rzecz nowej wojny i cyniczne podżeganie do napaści na inne kraje, do zaboru ich terytorium, do pogwałcenia ich integralności terytorialnej i niezawisłości politycznej, nie da się pogodzić z zasadami, celami i zadaniami Organizacji Narodów Zjednoczonych i że obowiązkiem Ogólnego Zgromadzenia jest podjęcie odpowiedniej akcji, by osiągnąć zaprzestanie takiej propagandy. Stanowi to tym bardziej obowiązek Ogólnego Zgromadzenia, że propaganda wojenna potępiona została uchwałą **Ogólnego Zgromadzenia, które zaleciło rządom** wszystkich państw, **będących członkami Organizacji, by podjęły one kroki w celu poparcia propagandy na rzecz pokoju dla utrwalenia i rozwoju przyjaznych stosunków między wszystkimi narodami.**

Projekt naszej deklaracji wychodzi z założenia, że **konieczne jest utrwalenie pokoju, przy czym uwzględnia szczególną odpowiedzialność stałych** członków Rady Bezpieczeństwa, główną **odpowiedzialność Rady Bezpieczeństwa i odpowiedzialność wszystkich członków naszej Organizacji, albowiem jedno pozostaje w nierozerwalnym związku z drugim. Deklaracja** nasza proponuje, **by Ogólne Zgromadzenie zwróciło się do wymienionych 5 mocarstw i wyraziło pragnienie, aby zjednoczyły one swe wysiłki pokojowe i zawarły pomiędzy sobą pakt, mający na celu utrwalenie pokoju. Mówiliśmy o tym w ubiegłym roku, mówimy również dzisiaj, wymagają tego bowiem żywotne interesy całej ludzkości. Nie ma potrzeby, panie przewodniczący i panowie delegaci, podkreślać całej wyjątkowej doniosłości tej propozycji. Przyjęcie tej propozycji zadałoby stanowczy cios wszystkim agresywnym zakusom, wszystkim planom podżegaczy do nowej wojny, przyczyniłoby się w ogromnym stopniu do utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa narodów.**

Do tego właśnie delegacja Związku Radzieckiego wzywa wszystkie inne delegacje.

Kronika Piotrkowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

10-72 Straż Pożarna
10-70 Szpital Międzykomunalny
15-87 Pogotowie lekarskie — ul. Stalina 45

KINA:

Kino „BAŁTYK" wyświetla film prod. radzieckiej pt. „Bitwa Stalingradzka", część I. Początek seansów o godz. 16, 18,30, 21.

W niedziele dodatkowy seans o godz. 10.30.

• • •

Kino „POLONIA" wyświetla film prod. czeskiej pt. „Praga w roku 1848".

Film dozwolony dla młodzieży od lat 12. Początek seansów o godz. 16, 18 i 20. W niedziele dodatkowe seanse o godz. 11 i 14.

ADRES REDAKCJI:
Aleja 3 Maja Nr 4, tel. 15-81
Interesantów przyjmuje się od godz. 16 do 18

Rozdzielnia: ul. Słowackiego 26 tel. 15-40
—x—
Ogłoszenia drobne przyjmuje tylko Urząd Pocztowy

Rozwój współzawodnictwa pracy gwarancją wykonania planów

Robotnicy Zakładów Drzewnych skutecznie likwidują zaległości z I kwartału

Zakłady Drzewne w początkach bieżącego roku przeżywały poważny kryzys, spowodowany zahamowaniem dostaw surowca i brakiem odpowiednio kwalifikowanych sił roboczych. Wszystkie te braki zostały zlikwidowane. Zrobiono wszystko, aby Zakłady mogły normalnie pracować. Zmieniło się kierownictwo, surowiec zaczął napływać w ilościach wystarczających dla bieżącej produkcji, niezbędną ilość fachowców przeszkolono we własnym zakresie. Choć sytuacja w Zakładach Drzewnych uległa wydatnej poprawie, przed załogą stanęło poważne zadanie: w przeciągu trzech kwartałów odrobić zaniedbania z pierwszego kwartału tak, aby na 31 grudnia plan został wykonany. Dla wszystkich stało się oczywiste, że jedynie rozwój współzawodnictwa pracy umożliwi wykonanie tego zadania. I ruch współzawodnictwa zaczął się rozwijać. Porywali swoim przykładem resztę załogi czołowi przodownicy, rozwinęli szeroką akcję uświadamiającą agitatorzy partyjni. Dzisiaj wyniki ich pracy zamykają się w wymownych liczbach: 98 procent załogi bierze udział we współzawodnictwie, przeciętne wykonanie planu miesięcznego wynosi 110 procent. W ten sposób robotnicy Zakładów Drzewnych nadrobili już opóźnienia z I kwartału, a krzywa produkcji pnie się w górę.



Stolarczyk Tadeusz, ZMP-owiec
stolarnia ręczna, montaż szaf, 269 proc. normy.



Świerczyński Stanisław
stolarnia ręczna, montaż łóżek, 289 proc. normy, kilkakrotny przodownik pracy i racjonalizator.

To, co się stało w Zakładach Drzewnych należy zawdzięczać ludziom, którzy biorą udział we współzawodnictwie. Ich praca stwarza trwałe podwaliny do przekroczenia rocznego planu produkcyjnego. Ludzi tych jest wiele, gdyż prawie cała załoga bierze udział we współzawodnictwie.

Jeden z najlepszych to Eugeniusz Mól, układacz płyt, wielokrotny przodownik pracy, nie pokonany dotychczas we współzawodnictwie na swoim dziale w płytowni. Wzorowy ten robotnik osiągnął ostatnio 223 procent normy i został przedstawiony przez komisję współzawodnictwa do nagrody specjalnej.

Na stolarni przy montażu łóżek wyróżnia się wysokim przekraczaniem norm produkcyjnych wielokrotny przodownik pracy, **Stanisław Świerczyński.** We wrześniu wykonał on swoją normę w 269 procentach. **Wacław Szymczak, zatrudniony** przy szlifierce taśmowej pracuje w Zakładach od chwili ich powstania, jest najlepszym robotnikiem przy szlifierce taśmowej, osiąga systematycznie wyniki, sięgające 220 procent.



Mól Eugeniusz
płytownia (układanie płyt, as dyktowni, systematyczny przodownik pracy, 223 proc. normy.

Kazimierz Maciołek jest czołowym przodownikiem w bazie remontowej, obok wysokiego przekroczenia norm (180 procent), wzorowo przestrzega dyscypliny pracy. Pracujący na klejarni zespół **Stanisława Świstaka** przez 3 miesiące zajmuje systematycznie I miejsce, osiągając przeciętnie 180 procent normy. Takich nazwisk jest wiele: ZMP-owiec **Tadeusz Stolarczyk** (269 procent), **Franciszek Pryciak** (218 procent), okuwacz **Marian Kapuścik** (270 procent). Niesposób wymienić tu taj wszystkich, gdyż zasadniczą cechą ruchu współzawodnictwa w Zakładach Drzewnych jest jego masowość i osiąganie bardzo wysokich wyników przez dużą część załogi.

Ze szczególnym zadowoleniem należy odnotować fakt, że osiągane tutaj wyniki są na ogół bardzo wyrównane, a o pierwszeństwo walczą wszyscy. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że na tablicach współzawodnictwa pracy ukazują się co miesiąc nowe nazwiska.



Maciołek Kazimierz
baza remontowa, osiąga 180 proc. normy.

Bojowość i zapał załogi Zakładów Drzewnych doprowadziły do tego, że pierwszy rok Planu 6-letniego zakończy ona zdobytym w nieustępliwym wysiłku sukcesem. Te osiągnięcia robotników z Bugaju winny się stać wzorem i bojowym przykładem dla załóg innych piotrkowskich zakładów pracy.

Rozpoczęło się szkolenie prządek

o ›otrkowskiego PZPB

W dyrekcji budowy piotrkowskiego PZPB odbyła się w tych dniach uroczystość pożegnania wyjeżdżających na szkolenie do Moszczenicy 32 prządek. Uroczystość zagaił kierownik personalny tow. Kwapiński, po czym referat na te..at znaczenia przyszłej pracy młodych włókniarek wygłosił tow. Łysakowski, kładąc nacisk na doniosłą rolę, jaką włókiennictwo ma do odegrania w Planie Sześcioletnim.

Należy zaznaczyć, że przeszkalane prządki piotrkowskiego PZPB staną się instruktorkami przyszłego narybku włókniarskiego. Plan przewiduje stworzenie dalszych trzech podobnych turnusów szkoleniowych dla prządek.

K.

Piękny dar

Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa w Piotrkowie w tych dniach otrzymała w darze od Uczniów Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej piłkę mechaniczną i silnik elektryczny. Przedmioty te zostały wykonane przez uczniów poza godzinami lekcyjnymi.

(B)

Osiągnięcia i braki szkolenia partyjnego

w organizacji radomszczańskiej

Nowy rok szkolenia partyjnego w Radomsku rozpoczął się z końcem września br., w tym bowiem czasie uruchomione zostało 5 kursów szkolenia partyjnego II stopnia, a mianowicie, w Fabryce Mebli Giętych Nr 1 i w Fabryce Mebli Giętych Nr 2, w Hucie Szkła Gospodarczego w Zakładzie Nr 9 i w Zakładach „Metalurgia". Na kursach II stopnia towarzysze przerabiali dotychczas zagadnienia Planu 6-letniego. Przeprowadzone repetycje wykazały, że towarzysze na ogół nieźle opanowali materiał.

Mówiąc o szkoleniu na kursach II stopnia, należy wskazać na dobre i złe strony, sukcesy i niedociągnięcia. Na plus zaliczyć należy pilność i niezłe przygotowanie do zajęć słuchaczy oraz fakt, że 94 procent uczestników kursów szkolenia partyjnego II stopnia, to towarzysze zatrudnieni bezpośrednio przy produkcji. Podniesienie ich poziomu ideologicznego przyczyni się z pewnością do podniesienia ich wyników produkcyjnych, do szybszej realizacji zadań Planu Sześcioletniego. Na minus zapisać należy niedostateczną frekwencję, która na niektórych kursach wynosi zaledwie 65 procent oraz to, że dotychczas nie wszędzie zajęcia odbywają się w należycie urządzonych pomieszczeniach. Tu i ówdzie odczuwa się brak sprzętów, niezbędnych do prowadzenia zajęć szkoleniowych.

Szkolenie w zakresie I stopnia rozpoczęło się w miesiącu bieżącym. Do chwili obecnej uruchomiono 7 kursów I stopnia, a w najbliższych dniach uruchomionych zostanie jeszcze 13. To, że nie uruchomiono dotychczas wszystkich planowanych kursów szkolenia partyjnego I stopnia przypisać należy niezaradności Wydziału Propagandy przy Komitecie Powiatowym PZPR w Radomsku, jak również opieszałości poszczególnych organizacji podstawowych przy których kursy te miały być uruchomione.

Na pierwszych wykładach frekwencja na kursach I stopnia była słaba. Ostatnio sytuacja uległa poprawie, dzięki temu, że sekretarze i egzekutywy organizacji podstawowych na to zagadnienie zwróciły baczną uwagę.

Przy Komitecie Powiatowym PZPR prowadzona jest partyjna szkoła wieczorowa. Szkolenie rozpoczęło się na początku października, jednak do chwili obecnej lista słuchaczy nie została jeszcze skompletowana. Między innymi szkoleniem nie zostali objęci młodzi członkowie Partii, znajdujący się na kierowniczych stanowiskach. A przecież właśnie oni winni nad sobą pracować i podnieść poziom swych wiadomości ideologicznych. Towarzysze uczęszczający na szkołę wieczorową nie opuszczają zajęć szkoleniowych. Listy obecności wykazują frekwencję 100-procentową.

Omawiając niedociągnięcia, występujące w szkoleniu partyjnym, należy wspomnieć również o tym, że wielu wykładowców na kursach II stopnia niedostatecznie przygotowuje się do zajęć. Minusem jest również to, że wykładowcami, zarówno na kursach II stopnia, jak i na kursach I stopnia, są wyłącznie towarzysze rekrutujący się z inteligencji pracującej, przeważnie profesorowie i nauczyciele z zawodu, a brak jest towarzyszy zatrudnionych przy produkcji. Na przykład na kursach I stopnia na 20 wykładowców, tylko jeden jest robotnikiem pracującym przy produkcji. Jest to poważne niedociągnięcie.

Spodziewać się należy, że Wydział Propagandy przy Komitecie Powiatowym PZPR w Radomsku postara się zmienić sytuację na tym odcinku.

Zobowiązania Październikowe

mieszkańców powiatu radomszczańskiego

Podobnie jak i robotnicy radomszczańskich zakładów pracy, również chłopi naszego powiatu podjęli dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej szereg zobowiązań, których realizacja przyczyni się do rozwoju gospodarczego naszego powiatu.

Między innymi **chłopi gromady Zrąbiec** wyremontują 300 metrów drogi oraz zbudują przepust na drodze wiejskiej. Zobowiązanie to zrealizowane zostanie do 1 listopada. br.

Zarząd oddziału gminnego Związku Samopomocy w Kobielach Wielkich zorganizuje do dnia 1 listopada br. dwa kursy dla analfabetów w gromadzie Przybyszów i w Kobielach Wielkich.

Zarząd gminny Związku Samopomocy Chłopskiej w Kruszynie uruchomi dwa kursy początkowej nauki pisania i czytania w gromadzie Jacków i Borowna oraz zespół poprawnego czytania w gromadzie Wików.

Chłopi w gromadzie Ładzin gmina Pajęczno zobowiązali się dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej przyspieszyć prace orne oraz naprawić drogę wiejską.

Chłopi z gromady Wistka dla uczczenia 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej zobowązali się przyspieszyć orkę i siewy oraz zasadzić 500 drzew owocowych na drogach wiejskich w pobliżu tej gromady.

Władysław Rymkiewicz 2)

Ziemia wyzwolona

Powieść

Sołtys okrążył płotek od strony szosy i wszedł bocznymi wrotami. Czworobok podwórza był uformowany z domu i solidnych, murowanych budynków gospodarczych, mogących pomieścić bogaty inwentarz żywy i martwy. Ale ciemne wnętrze otwartej stajni i obory ziały pustką i ciszą. Frela zaczął dobijać się do drzwi w sionce od podwórza.

— Kto tam? — odezwano się niechętnie z głębi mieszkania.

— To ja, Frela, otwórz, Janik!

Janik ukazał się w otwartych drzwiach, rosły i barczysty, w rozchełstanej na piersiach koszuli i spodniach, ściągniętych paskiem. Rozczapierzonymi palcami przeczesał gęstą, kędzierzawą czuprynę kasztanowatych włosów.

— Wejdźcie, sołtysie.

— A co tam będziem dusić się w mieszkaniu! Chodźcie na dwór.

Frela udał się do ogródka. Janik narzuciwszy marynarkę na ramiona — podążył za swym gościem.

Siedli na ławce przed domem. Janik ziewnął przeciągle, raz i drugi.

— Spaliście? — zagadnął sołtys.

— Spałem. A bo to człowiek ma tu co lepszego do roboty?

Janik pochylił się, wyrwał z ziemi długą trawkę i włożył łodyżkę do ust.

— Wolelibyście — pytał Frela — wrócić do domu?

— A do czego ja tam wrócę? — obruszył się Janik. — Chałupa spalona, drzewa połamane, żadnego dochodu z ogrodnictwa nie ma. Brat się tam pewnie teraz na tym kawałku ogrodu morduje.

Frela rysował kijkiem figury na piasku.

— Dziwny z was człowiek, Janiku — mówił powoli. — Ni to rolnik, ni to ślusarz, ot, tak coś, ni pies ni wydra.

— Czternaście lat miałem, jak mnie do terminu oddali — tłumaczył Janik z gniewem. — Dwóch braci robiło po śmierci ojca w ogrodzie. Dla mnie tam już miejsca nie było. Taki ogród to jedną rodzinę z biedą wyżywi, a co dopiero — dwie, albo trzy! Trza było sobie szukać fachu.

— Po prawdzie — zgodził się sołtys — to i ja byłem z tych, co rodzicom na zmartwienie się rodzą. Jedna gęba więcej do wyżywienia.

Zdjąwszy czapkę, odsłonił głowę, łysą do połowy czaszki. Siwiejące włosy z ciemienia zbierał Frela do góry i zaczesywał na tylną połowę czaszki.

— No, ale po co o tym gadać — końcem kijka trzepnął ziemię. — Znaczy się, że zostajecie! Jak zaczną odwadniać, jak się zjedzie więcej narodu, to zrobi się tu ruch, będzie weselej. Wam też nie będzie tak markotno.

— Już ja tam nie wierzę w to odwodnienie — powiedział Janik. — Morze dokoła — szerokim gestem ręki wskazał na zalane obszary.

Co z tego? — oburzył się sołtys. — Dawniej nie było tu wody! No, mówcie! Była, czy nie była? Kto może wiedzieć lepiej niż wy!

— Nie było wody — zgodził się Janik niechętnie.

— No, właśnie! — tryumfował sołtys. — Jak się uruchomi motor, to pompa ściągnie wodę w parę dni. Będziem wtedy orać hen, jak te drzewa!

Ruchem głowy wskazał Frela na czarną kępę drzew na rozlewisku.

— Kiedy tam uruchomią pompę? — powątpiewał Janik.

— Kiedy?... No, to trzeba wam wiedzieć — sołtys uśmiechał się chytrze — że przyjeżdżali już do nas z Melioracji. Stasiek od Poncyliusza widział ich dzisiaj na polu.

Janik, apatyczny, gryzł długą łodyżkę trawy i patrzył z tępym zamyśleniem w przestrzeń, daleko, gdzie blade, jesienne niebo w pozornym zetknięciu z wodami tworzyło wygiętą linię widnokręgu.

— Mało was to, widzę, obchodzi! — rozłościł się Frela. — To posłuchajcie teraz, co wam powiem! Wiecie, że nic do was nie mam. Pożyczyliście mi zboża po Wandyku, pożyczyliście kartofli. Ja wam też pomagałem przy robocie, bo inaczej to by wasze pole pewnie leżało odłogiem. Taki z was gospodarz!... Ale nie w tym rzecz! Pytałem się was, czy chcecie na tym gospodarstwie zostać?

— Pytaliście się.

— A coście mi na to odpowiedzieli?

— Że nie zostanę.

— No to i dobrze! To wam teraz powiem, że Urząd Repatriacyjny przyznał to gospodarstwo po Wandyku jakiemuś małorolnemu chłopu, zniszczonemu przez wojnę. Tak mi powiedzieli w gminie. Co wy na to?

Janik wzruszył ramionami

— Co zrobicie, jak tu przyjdzie nowy gospodarz? — dopytywał się Frela niecierpliwie. — Dokąd pójdziecie?

— Dokąd? — mruknął Janik. — A choćby do Gdańska!... Albo do Warszawy! Mało to miejsca na świecie?... Dosyć się tu wysiedziałem. Niedługo będzie trzy lata, jak mnie tu z Radzymina na roboty przywieźli. I co mi tu za rozkosze? Woda, wilgoć, komary. A smutno, choroba, jak na cmentarzu.

Sołtys wstał, kijkiem trzepnął się po gumowcach, długich po kolana butach z czarnej gumy. — Ot, dziwaczycie, nic więcej!

Obróciwszy się, rozkraczył nogi, popatrzył na parterowy, murowany dom o czterech oknach od frontu i pokiwał z ubolewaniem głową.

— Nie żal wam?... Taki dom, takie gospodarstwo?... A no, wasza sprawa!

Wierzchem ręki głasnął przystrzyżone, siwiejące wąsy i z nagła zapytał: — Pożyczycie mi, Janik, trochę soli?

— Janik wstał bez słowa i z ogródka przed frontem domu udał sie na podwórze.

(dalszy ciąg nastąpi)

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dn. 28 października 1930 r.

ROZRUCHY ANTYJAPOŃSKIE NA FORMOZIE

Na wyspie Formozie (Taiwan) wybuchły ponownie rozruchy antyjapońskie. Grupy powstańców zaatakowały szereg oddziałów wojskowych — zabijając żandarmów japońskich.

Z Tokio wysłano na Formozę nowe oddziały wojska oraz eskadry lotnicze, które mają za zadanie szybkie przywrócenie porządku.

PO ŚMIERCI 262 GÓRNIKÓW

Ostatnia katastrofa w kopalni węgla w Altsdorf, która spowodowała śmierć 262 ludzi — wywołała oburzenie wśród górników niemieckich. Górnicy domagają się wprowadzenia w kopalniach nowoczesnych urządzeń, gwarantujących życie ludziom, zatrudnionym pod ziemią.

W szeregu miast — a między innymi w Akwizgranie — doszło do starcia między strajkującymi a hitlerowcami, którzy stają otwarcie po stronie baronów węglowych.

Jak donoszą z ostatniej chwili — ponad 50 procent górników niemieckich rzuciło pracę na znak protestu przeciw nieludzkim warunkom pracy w kopalniach.

NĘDZA BEZROBOTNYCH W USA

Ponad 20 tysięcy bezrobotnych okupuje od kilku dni magistrat miasta Detroit — domagając się natychmiastowej wypłaty zasiłków. W odpowiedzi na rozkaz gubernatora bezrobotni oświadczyli, że nie wrócą do swych mieszkań, ponieważ ich nie posiadają i raczej proszą o zaaresztowanie i osadzenie w więzieniu.

Do prezydenta Hoovera zwróciła się delegacja uczonych amerykańskich domagając się wypłacenia przed zimą zapomóg bezrobotnym, obarczonym rodzinami.

POŻAR GĄSTKOWA

Wieś Gąstkowo pod Ostrowią Mazowiecką spłonęła ubiegłej nocy doszczętnie. Dwadzieścia gospodarstw zostało zamienionych przez szalejący żywioł w popioły i zgliszcza. Straty sięgają 250 tysięcy złotych.

FARBIARNIE NIE PRACUJĄ

Stan zatrudnienia w farbiarniach i wykończalniach okręgu łódzkiego uległ dalszej poważnej redukcji. W przemyśle tym pracuje obecnie tylko 4.533 robotników, podczas gdy zdolność produkcyjna zakładów tego typu wynosi dla „normalnych" czasów — do 30 tysięcy osób.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34)
Godz. 19.15 — „Bohaterowie dnia powszedniego".

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 29)
Dziś o godz. 15 „Wieczór Trzech Króli" Szekspira.
Godz. 19.15 — „Sprawa Pawła Eszteraga", Ali Gergely.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21 tel. 150-36)
Ostatnie dni. Godz. 19.15 sztuka L. Kruczkowskiego pt. „Niemcy"
Zniżki ważne.
Kasa czynna od godz. 10 do 13 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel 217-49)
Dziś teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"
Godz. 19.15 — „Swobodny wiatr".
Bilety zbiorowe zniżkowe już są do nabycia.

TEATR „OSA" (ul. Traugutta 1, tel. 272-70)
Godz. 19.30 „Śluby murarskie" — czyli wodewil warszawski Gozdawy i Stępnia.

TEATR „ARLEKIN"
Godz. 17 widowisko pt. „Sambo i lew".
Kasa czynna codziennie od godz. 10.

TEATR „PINOKIO"
Godz. 17 widowisko otwarte pt. „Pan Tom buduje dom".
Kasa czynna od godz. 15.

PAŃSTWOWY CYRK Nr 4
Czynny codziennie. W soboty, niedziele i święta po 2 przedstawienia — godz. 16 i 19.30. Kasy czynne od godz. 12.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Awantura na wsi", dod. „Przegląd sportowy" Nr 3-50, godz. 15.30, 18, 20

BAŁTYK (Narutowicza 20) „Wołga, Wołga", dod. „Pierwszy czyn młodzieży bułgarskiej". godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

BAJKA (Franciszkańska 31) „Pieśń Tajgi", dod. „W lasach Meszczery", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

GDYNIA (Daszyńskiego 2) „Program Aktualności Kraj. i Zagran." Nr 41-50". Kronika Nr 44-50. „Moskiewska szkoła przemysłu artystycznego", „Zabytki staroruskiego budownictwa", „Borowoje" godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21

HEL (Legionów 2) — Kino nieczynne z powodu remontu

MUZA (Pabianicka 178) „Orzeł Kaukazu", I seria, dod. „Na Uzińskim szlaku", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

POLONIA (Piotrkowska 67) „Parada natrętów", dod. „Pokój zwycięży", godz. 17, 19, 21 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

PRZEDWIOŚNIE (Żeromskiego 76) „Lichwiarz Gobseck", dod. „Wysłannicy pokoju", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

REKORD (Rzgowska 2) „Kłopoty referenta Trziszki", dod. „Torpedo — Dynamo", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 16)

ROBOTNIK (Kilińskiego 178) „Baryłeczka", dod. „W kraju socjalizmu" Nr 7-50, godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży niedozwolony)

ROMA (Rzgowska 84) „Milcząca barykada", dod. „125 lat Teatru Małego w Moskwie", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

STYLOWY (Kilińskiego 123) „Zwycięski powrót", dod. „W lasach północy", godz. 17.30, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Ostatni Mohikanin", dod. „W piaskach starożytnego Chorezmu", godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 14)

TATRY (Sienkiewicza 40, w lokalu zimowym) „Wyspa szczęścia", dod. „Zielone wybrzeże", godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

TĘCZA (Piotrkowska 108) Nieczynne.

WISŁA (Daszyńskiego 1) „Dziś o wpół do jedenastej", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50, godz. 16.30, 18.30, 20.30 (Dla młodzieży niedozwolony)

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Bitwa stalingradzka" I seria, dod. „W Północnej Korei". godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Scott na Antarktydzie", dod. „Przegląd sportowy" Nr 4-50 godz. 15.30, 18, 20.30 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Orzeł Kaukazu" II seria dod. „Świat Młodych" 11-49 godz. 18, 20 (Dla młodzieży powyżej lat 12)

Co usłyszymy przez radio

Program na sobotę 28 października

11.15 (Ł) Muzyka kompozytorów rosyjskich. Wyk.: — M. Szaleski — altówka, K. Nycówna — sopran, K. Bacewicz — akomp.. 11.50 „Głos mają kobiety". 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 13.30 Aud. szkolna dla klas III—IV. 13.50 Melodie krajów bałkańskich. 14.20 (Ł) Przegląd kulturalny. 14.30 Aud. szkolna dla klas licealnych. 14.50 Muzyka. 15.00 Koncert Ork. Rozgłośni Szczecińskiej. 15.30 Koncert dla świetlic dziecięcych. 16.00 Duety R. Schumanna. 16.20 (Ł) W aud. „Jedziemy na wczasy" — pog. H. Smolagi pt. „Szlakiem Orlich Gniazd". 16.25 (Ł) Koncert Orkiestry ŁRPR p.d. Al. Tarskiego. 16.45 (Ł) Aktualności łódzkie. 16.55 (Ł) Komunikaty. 17.00 Dziennik. 17.15 (Ł) Mozaika muzyczna — Koncert Zespołu Instrumentalnego. 17.45 Poradnik językowy. 18.00 (Ł) „A, a — kotki dwa" — aud. rozrywkowa pióra A. Ochockiego. 18.15 (Ł) Koncert rozrywkowy w wyk. Zespołu Mandolin, p. d. E. Ciukszy. 18.45 (Ł) Felieton tygodniowy. 19.00 „Wszechnica Radiowa". 19.20 Aud. z cyklu: „Stanisław Moniuszko". 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik. 20.30 „Przy sobocie po robocie". 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 „Stare i nowe" — kol. odc. powieści L. Rudnickiego. 22.20 Koncert. Transm. z Pragi (Czechosłowacja). 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 „Rozmowy muzyczne".

T. Chrennikow
Sekretarz generalny Związku Kompozytorów Radzieckich

Kompozytorzy radzieccy w walce o pokój

Najważniejszym tematem twórczości kompozytorów radzieckich jest afirmacja życia, a temat ten jest nierozerwalnie związany z głoszeniem pokoju, z walką o pokój.

Dla kompozytora radzieckiego nie istnieje większa radość niż ta, którą daje świadomość, że **utwór jego pomaga zespalać walczących o pokój ludzi i tym samym przyczynia się do zwycięstwa pokoju, zwycięstwa, które stanowi upragniony cel setek milionów ludzi na świecie.**

Dumą i radością napawa nas każdy sukces kompozytora radzieckiego, każda nowa pieśń, która staje się sztandarem walki o pokój, nie tylko dla narodów Związku Radzieckiego, lecz również dla narodów innych krajów.

„Hymn młodzieży demokratycznej" A. Nowikowa i „Hymn Międzynarodowego Związku Studentów" W. Muradeli zyskały w wielu krajach ogromną popularność. Pieśń **„Bronimy pokoju" S. Tulikowa, „W obronie pokoju" W. Biełyja, „Pieśń Pokoju" A. Nowikowa** i wiele innych popularnych w naszym kraju pieśni świadczą, że kompozytorzy radzieccy pracują w dalszym ciągu nad utworami na temat walki o pokój.

W dziedzinie wielkich form sztuki muzycznej ukazują się coraz to nowe dzieła — symfonie i oratoria: **„Pieśń o lasach" D. Szostakowicza. „Kantata o ojczyźnie" A. Arutiunina. „O pokój i demokrację" A. Maniewicza. „Młodość świata" S. Prokofiewa. Opiewają one wolną, twórczą pracę, przyjaźń między narodami, przebudowę życia i przeobrażenie przyrody. Fakt, że te tchnące radością życia tematy znalazły ucieleśnienie w radzieckich utworach muzycznych pozostaje w nierozerwalnym związku z ich realizmem i demokratycznym charakterem języka muzycznego, bez czego niemożliwe jest wyrażenie językiem sztuki prawdziwie ludzkich uczuć, niemożliwe jest odmalowanie życia.**

Na tę samą drogę wkraczają kompozytorzy wielu innych krajów, którzy uważają za swój obowiązek **wziąć udział w najdonioślejszym ruchu doby obecnej, w ruchu obrońców pokoju.**

Wśród kandydatur do Międzynarodowej Nagrody Pokoju figurują utwory kompozytorów czechosłowackich: **oratorium Jana Seidla „Ludzie, bądźcie czujni" i kantata Dobiasza „Budując ojczyznę, umacniasz pokój", kantata „Na cześć pracy" kompozytora polskiego Woytowicza i wiele innych.**

Wiemy jakie przeszkody piętrzą się przed działaczami na polu sztuki, w szczególności przed kompozytorami w krajach, w których propaganda pokoju jest prześladowana i zakazana. Z tym większym szacunkiem i przyjaźnią witamy takich kompozytorów jak Allan Bush, Ciril Scott, Christian Darnton, Wilfred Mellers (Anglia) Aaron Copland (Ameryka) Marcel Rubin (Austria) wszyscy oni, dzięki swej twórczości artystycznej i działalności społecznej, zajęli poczesne miejsce w szeregach bojowników o pokój.

Nie ulega wątpliwości, że do wzrastającego i rozszerzającego się z każdym dniem ruchu obrońców pokoju zgłoszą akces wszyscy uczciwi muzycy Europy, Azji, Ameryki. **Prawdziwi artyści winni zrozumieć, że jeśli odgrodzą się od tego ruchu, sztuka ich znajdzie się poza nawiasem życia, będzie służyć śmierci i zniszczeniu.**

Zaiste haniebną rolę odgrywają kompozytorzy, którzy znajdują się w obozie imperialistów anglo - amerykańskich i podzielają ich ludobójcze dążenia. Nie zasługują oni na miano artystów.

Wiemy, że niebezpieczeństwo wojny jest realne i poważne. Imperialiści amerykańscy starają się rozdmuchać pożogę wojny, wszczętej przez nich przeciw bohaterskiemu narodowi koreańskiemu. Ale im większe dowody swego zezwierzęcenia dają agresorzy amerykańscy, im bardziej dystansują w swych zbrodniach nawet ludobójców hitlerowskich, tym bardziej czujni, konsekwentni i wytrwali w walce o pokój winniśmy być my wszyscy, winna być wielomilionowa armia bojowników o pokój i demokrację!

Lekkoatleci radzieccy przybyli do Pragi

PRAGA. 25. bm. przybyła do Pragi, specjalnym pociągiem z Bukaresztu reprezentacja lekkoatletyczna ZSRR, która w dniach 28—29 bm. rozegra międzypaństwowe zawody z CSR.

Gości radzieckich przywitali na dworcu praskim przedstawiciele czechosłowackich władz sportowych z przewodniczącym Państwowego Urzędu WF i Sportu — wicepremierem gen. Svobodą na czele. Obecni byli również przedstawiciele Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasady ZSRR w Pradze i Towarzystwa Przyjaźni Czechosłowacko-Radzieckiej.

Ze sportu

W obliczu wielkiej rocznicy

Jak realizują swe zobowiązania sportowcy robotniczej Łodzi?

Przeglądając prasę codzienną i prasę sportową spotykamy się niemal każdego dnia z nowymi zobowiązaniami naszych sportowców, pragnącymi tak, jak cała postępowa ludność pracująca uczcić w ten lub inny sposób zbliżającą się 33 rocznicę Rewolucji Październikowej, II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i rozpoczynający się w dniu 7 listopada Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W zobowiązaniach tych, trzeba stwierdzić, jedno z przodujących miejsc zajmuje Łódź. Po zobowiązaniach braci Kołeczków, znanych w całej Polsce żużlowców, napłynęły inne, z których na specjalne podkreślenie zasługują zobowiązania Koła Sportowego przy Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. F. Dzierżyńskiego oraz zobowiązanie zasłużonej mistrzyni sportu Jadwigi Głażewskiej.

SPORTOWCY KOŁA SPORTOWEGO PRZY ZPB IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO WZOREM DLA INNYCH

Jakie zobowiązanie wzięli na siebie członkowie Koła Sportowego przy Zakładach im. F. Dzierżyńskiego?

Oto leży przed nami meldunek:

...Koło Sportowe przy ZPB im. F. Dzierżyńskiego postanawia dla uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej zorganizować dwie brygady produkcyjne, złożone wyłącznie ze sportowców.

Ale to nie wszystko. Pierwsza z tych brygad (tkacka) postanowiła podnieść produkcję „primy" z 80 na 93 proc., druga (przędzalnicza) — z 86 na 98 proc.

Do zorganizowania brygad przystąpiono już następnego dnia i z miejsca ruszono ze „startu". Sportowcy Koła Sportowego ZPB im. F. Dzierżyńskiego do pracy wzięli się ostro, toteż na rezultat tego nie czekaliśmy długo. Już w pierwszym okresie swej pracy wyróżnili się: pływak i tkacz Ryszard Ludwikowski, piłkarz i tkacz Stanisław Figiel, pływaczka, a w pracy zawodowej prządka Maria Kolaczyńska oraz jej koleżanka Teresa Jaśkiewicz.

GŁAŻEWSKA CZEKA NA LÓD

Zasłużona mistrzyni naszego sportu Jadwiga Głażewska zobowiązała się w nadchodzącym sezonie zimowym nauczyć 20 dziewcząt jazdy szybkiej na lodzie.

— Czekam właśnie z niecierpliwością na mróz — mówi tow. Głażewska. — Mam nadzieję, że „Związkowiec-Zryw" niezwłocznie uruchomi ślizgawkę w Parku Ludowym i będę mogła zaraz przystąpić do pracy. O kandydatki na przyszłe „panczenistki" nie martwię się. Znajdzie się ich wiele.

A teraz zobaczymy, jak wygląda realizacja zobowiązań październikowych u innych...

WSZYSCY PRACOWNICY ZS „WŁÓKNIARZ" W TERENIE

Zgodnie z powziętym zobowiązaniem pracownicy zarządu głównego ZS „Włókniarz" przeprowadzili już inspekcję podległych im placówek: **w Tomaszowie, Żyrardowie, Gdańsku, Szczecinie, Zielonej Górze, Lubaniu, Kamiennej Górze, Wrocławiu, Prudniku i Sosnowcu.**

— Inspekcje te ujawniły wiele jeszcze niedociągnięć w pracy naszych zrzeszeń okręgowych — mówi przedstawiciel zarządu głównego „Włókniarz" — Wielkopolan — ale niedociągnięcia te staraliśmy się z miejsca zlikwidować tak, że praca powinna teraz pójść o wiele sprawniej i przynieść lepsze wyniki.

Czy tak będzie rzeczywiście? — przekonamy się w przyszłości. Dziś cieszymy się z innego powodu, a mianowicie z tego, że zobowiązania łódzkich sportowców są już realizowane w pełni.

—o[]o—

Dalsze meldunki...

Koło Sportowe „Stal" przy Fabryce Zegarów w Łodzi wraz ze szkołą przemysłową przy tej że fabryce w celu uczczenia 33 rocznicy Rewolucji Październikowej podjęło zobowiązanie wybudowania na fabrycznym terenie boiska do piłki nożnej wraz z bieżnią, boiska do gier sportowych oraz kort tenisowy. Prace systemem *gospodarczym już rozpoczęto.* Zakończenie ich ma nastąpić jeszcze w tym roku!

Z ostatnich akordów sezonu piłkarskiego



Fragment z międzypaństwowego meczu Polska-Czechosłowacja, rozegranego w ubiegłą niedzielę na Stadionie W.P. w Warszawie

GŁOS
Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje: KOLEGIUM REDAKCYJNE.
Telefony:

Redaktor naczelny	216-14
Zastępca red. naczelnego	218-23
Sekretarz odpowiedzialny	219-05
Dział partyjny	216-19
Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennych	219-42
Dział mutacji	223-29
Dział miejski i sportowy	254-21 wewn. 8 i 11
Dział ekonomiczny	218-11
Dział rolny	254-21 wewn. 9
Redakcja nocna	172-31

Kolportaż.
Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22
Administracja 260-42
Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-60 i 114-75
Wydawca RSW „Prasa"
Adr. Red.: Łódź, Piotrkowska 86, III-cie piętro.
Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42.
Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch" na konto P.K.O. Nr. VII-8833.

D 1-24024

Pracownicy poszukiwani